

PR

Cena numeru 2 złote



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROR II.

LÓDŹ, PIĄTEK 6 GRUDNIA 1946 ROKU

Nr 337 (528)

## POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Rola, jaką partia nasza odegrała w walce z okupantem, w walce o odzyskanie Niepodległości, rola, jaką odgrywa w odbudowie od nowa państwowości polskiej, w walce o odzyskanie ziem polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem, w odbudowie gospodarczej i w aktualnym życiu politycznym kraju sprawia, że każda, ważna przełomowa data w życiu naszej partii staje się datą ważną w życiu narodu i państwa.

Do dat takich należy niewątpliwie i data obrad i Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej.

I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, rocznicę, którego dziś obchodzimy, odegrał doniosłą rolę w życiu naszej partii i narodu.

Z trybuny i Zjazdu tow. Gomułka-Wieśław wskazał perspektywę rozwoju demokracji ludowej w Polsce, nakreślił wytyczne walki z reakcją o utrwalenie ustroju i władzy demokratycznej, wytknął drogę odbudowy kraju i wzrostu stopy życiowej klasy robotniczej i ludu pracującego.

Z trybuny i Zjazdu tow. Minc po raz pierwszy rzucił śmiała myśl o konieczności przejścia gospodarki polskiej na tory planowości i nakreślił w ogólnych zarysach wytyczne Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej Polski i wzrostu dobrobytu narodu, stopy życiowej ludzi pracy.

Rozwój wydarzeń w zupełności potwierdził i ocenił te siły, które zmagają się ze sobą na arenie naszego życia politycznego i perspektywę przez Zjazd nakreślone i w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Świadectwem potwierdzającym i uzasadniającym to twierdzenie, jest fakt, że wiele wniosków, które były przedmiotem obrad Zjazdu przybrały następnie postać dekretów i ustaw. Wystarczy dla ilustracji przypomnieć ustawę o Trzyletnim Planie Gospodarczym o Nadzwyczajnej Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i spekulacją i inne.

Dlaczego właśnie Polska Partia Robotnicza — partia młoda — w ciągu tych lat przełomowych dla naszego narodu i państwa, w warunkach bardzo trudnych i złożonych, potrafiła wskazywać klasie robotniczej i całemu społeczeństwu polskiemu słuszną, dobrą, i korzystną, choć nie zawsze łatwą drogę?

Przecież wiele innych stronnictw polskich, w tym takie, które chlubią się swoją wieloletnią tradycją i przeszłością, egzaminu dziejowego w tych ciężkich latach próby dla całego narodu, albo wcale nie zdały, albo bynajmniej nie celująco.

Gdzie się więc kryje klucz do tajemnicy sukcesów Polskiej Partii Robotniczej? Łatwo może go odnaleźć każdy kto śledzi za rozwojem naszej partii.

Polska Partia Robotnicza — choć reprezentuje stary 70 lat liczący ruch robotniczy i ludu pracującego Polski — jest partia młoda.

### Konferencja Okrągłego Stołu

LONDYN. — Jak donosiliśmy, konferencja „okrągłego stołu” miała się pierwotnie odbyć już w środę jednakże rozmowy z przedstawicielami ludności Indji nie dały dotąd pozytywnych wyników.

Pandit Nehru zaś zamierza już dzisiaj wrócić do Indji.

### Uwaga

#### działacze związkowi PPR

Komitet Łódzki Wydział Zawodowy PPR za wiadoma, iż dnia 6-go 12. 46 r. o godz. 13 pp. przy ul. Ogrodowej 18. odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich Peperowców Członków Zarządów Głównych i Oddziałów Aktywu Związkowego oraz Radców Rad Zakładowych PPR wszystkich gałęzi przemysłu na terenie miasta.

Młoda nasza partia potrafiła jednak wyciągnąć nauki i wnioski z błędów ruchu robotniczego, odrzucić precz od siebie wszystko co szkodziło interesom klasy robotniczej i mas pracujących, co szkodziło interesom narodu polskiego.



Odrzuciliśmy wszystko co przeszkadzało prowadzić masy pracujące po drodze wyzwolenia narodowego i społecznego, po drodze budownictwa demokracji ludowej. Odrzuciliśmy to wszystko, co stare partie prowadziło na manowce kapitulacji ideowej przed sanacyjną dyktaturą, a w konsekwencji doprowadziło Polskę do katastrofy wrześniowej.

Wzięliśmy z przeszłości ruchu robotniczego tylko to co wytrzymało próbę czasu, to co było w nim dobre. Niezachwianą wiarę, ofiarną i miłość pierwszych „proletariatów”. Rewolucyjną tradycję walk wyzwoleniczych 1905 roku i solidarności robotniczej socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Wzięliśmy tradycję walk niepodległościowych bojowców pepesowskich 1905 r. Walkę chłopów o wyzwolenie spod jarzma szlachecko-obszarniczego uważamy za swoją.

Walcząc z okupantem niemieckim nawiązaliśmy do najlepszych patriotycznych, powstańczych tradycji naszego narodu. Opartliśmy naszą partię nie na dogmatach, a na postępowej, twórczej ideologii marksistowskiej.

Kierowaliśmy się zawsze i kierujemy dążeniami i interesami całego narodu polskiego. Zrozumienie dążeń i interesów narodu polskiego było i jest dla nas busolą, pozwalającą nam wybrać właściwą drogę.

Oto klucz, którym kierowaliśmy się w swych działaniach, sekret sukcesów.

Minał rok od I. Zjazdu. W tym okresie nasza partia więcej niż podwoiła swe szeregi. Rola naszej partii w życiu narodu i państwa wzrosła. Wzrosła powaga i młr. jakim cieszy się nasza partia i w klasie robotniczej i w społeczeństwie.

Klasa robotnicza i całe społeczeństwo nasze miało możność przekonać się, że Polska Partia Robotnicza stała i stać będzie wiernie na straży niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej, że wiernie broniła i bronić będzie interesów klasy robotniczej i ludu pracującego i wraz z nim budować Polskę Ludową.

EDWARD UZDAŃSKI.

## Kto będzie premierem Francji

### Blok lewicy preferuje tylko swego kandydata na szefa rządu

PARYŻ (PAP). Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej zebrało się w czwartek rano pod przewodnictwem sekretarza generalnego partii Maurice Thoreza. Po dokonaniu przeglądu sytuacji politycznej biuro polityczne uchwaliło następującą rezolucję: „Francuska Partia Komunistyczna składa gratulacje Maurycemu Thorez, który, jako kandydat na premiera, otrzymał w zgromadzeniu narodowym 259 głosów posłów komunistycznych i socjalistycznych.

Ta manifestacja jedności robotniczej może być uważana za wstęp do utworzenia większości lewicowej w zgromadzeniu narodowym.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej postanawia kontynuować swe wysiłki w celu zjednoczenia wszystkich sił robotniczych i demokratycznych we Francji w celu utrzymania stałości franka i w celu odbudowy kraju.

Francuska partia komunistyczna oświadcza, że nie weźmie udziału w rządzie, na czele którego będzie stał

członek republikańskiego ruchu ludowego (MRP) i nie udzieli swego poparcia takiemu rządowi”.

W środę wieczorem odbyło się posiedzenie rady narodowej partii socjalistycznej, na którym 2.242 głosami przeciw 2.145 uchwalono rezolucję, postanawiającą, że partia socjalistyczna może zacząć poparcie rządowi oraz brać w nim udział jedynie na następujących warunkach:

1) że program tego rządu będzie zgodny z ogólnymi wytycznymi programu partii socjalistycznej;

2) że partia komunistyczna weźmie udział w tym rządzie, lub udzieli mu swego poparcia w zgromadzeniu narodowym.

PARYŻ (Obsł. wł.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego odbyło się głosowanie nad kandydaturą min. Bidault na stanowisko premiera przyszłego rządu francuskiego. Wobec tego, iż zarówno komuniści, jak i socjaliści powstrzymali się od głosowania, Bidault nie otrzymał koniecznej większości głosów i jego kandydatura upadła.

D Z I S, dnia 6. 12. br., o godz. 17-ej. w sali Centralnej Szkoły PPR Al. Kościuszki 65, odbędzie się:

### Zebranie inteligencji - członków PPR

Referat na temat:

#### „Inteligencja polska wobec wyborów”

Zaproszenia wydają dzielnice partyjne.

KOMITET ŁÓDZKI PPR

# ZWIĄZKI ZAWODOWE IDĄ DO WYBORÓW

## razem z czterema stronnictwami Bloku Demokratycznego

WARSZAWA (Obsl. wł.). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych powzięto szereg ważnych rezolucji. W rezolucji politycznej czytamy między innymi:

Plenum KCZZ, po przeanalizowaniu położenia politycznego w kraju stwierdza, że wybory, które odbędą się w styczniu 1947 roku winny zadokumentować ostateczne zwycięstwo obozu Demokracji Ludowej nad niedobitkami reakcji, wstecznicwa i faszyzmu.

Umowa, zawarta między PPS i PPR wzmacnia jednolity front klasy robotniczej, stanowiący główną dynamiczną siłę mas pracujących oraz chłopstwa w ich walce o utrwalenie zdobyczy rewolucji ludowej.

W oparciu o uchwałę I-go Kongresu Związków Zawodowych w Polsce, plenarne posiedzenie KCZZ w pełni akceptuje warunki, na jakich Prezydium KCZZ uchwałą z dnia 2.9.1946 r. postanowiło wejść do Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Zgodnie z tą decyzją Plenarne Posiedzenie KCZZ proponuje czterem Stronnictwom Demokratycznym utworzenie Bloku Wyborczego pod nazwą: Blok Stronnictw Demokratycznych oraz Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu rezolucji Plenum KCZZ Związków Zawodowych domaga się politycznego i gospodarczego opanowania Ziemi Zachodnich, dając w ten sposób wyraz naszej woli utrzymania granic zachodnich na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako ziem odwiecznie polskich i wcielonych do Polski na zawsze.

Pełnego zrealizowania trzyletniego planu gospodarczego, jako planu konsumpcyjnego, planu sytości i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów odbudowy kraju na wszystkie warstwy społeczne.

Systematycznej poprawy położenia materialnego świata pracy, droga w pierwszym rzędzie obniżenia cen, zabezpieczenia aprowizacji oraz bezwzględnej walki ze spekulacją we wszystkich jej przejawach.

Dalszej rozbudowy ustawodawstwa socjalnego, zwłaszcza w dziedzinie urlopów oraz zabezpieczenia na wypadek sta-

rości, choroby lub kalectwa.

Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w imieniu całego polskiego ruchu zawodowego, skupiającego ponad 2 miliony robotników i pracowników umysłowych, wyraża protest przeciwko antypolskim wystąpieniom międzynarodowych burzycieli pokoju i stwierdza nie-naruszalność naszych granic zachodnich.

Witamy uchwałę Prezydium KRN i Rządu o Daninie Narodowej. W ramach

planu trzyletniego zmobilizuje ona nowe miliardy dla dzieła jak najszybszego podźwignięcia gospodarczego i kulturalnego Ziemi Odzyskanych oraz scalenia ich z Ziemią Dawnymi.

Polski świat pracy trudem swoim odbuduje z ruin Ziemi Zachodnie. Wpłacając z nadwyżką przypadającą nań część Daniny Narodowej i tym razem spełni on swój obowiązek wobec narodu i Państwa.

## Apel partii komunistycznej USA

### o stworzenie wspólnego bloku lewicowego w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Komitet narodowy partii komunistycznej w Stanach Zjednoczonych wystąpił w środę z deklaracją, podpisaną przez przewodniczącego Williama Fostera, skierowaną do AFL, CIO oraz związku zawodowego

kolejarzy, w której amerykańska partia komunistyczna proponuje wspólny blok dla „wykorzystania potęgi gospodarczej i politycznej” tych organizacji, w celu uzyskania szybkiego załatwienia strajku węglowego na podstawie całkowitego uwzględnienia żądań robotników.

# Bój pod Salonikami

## Powstańcy atakują linie kolejowe - przed atakiem na miasto

LONDYN (Obsl. wł.). Według ogłoszonej tu depeszy ateńskiej agencji prasowej z Salonik powstańcy dokonali w dniu 3 grudnia dwóch ataków na linie

kolejowe na północ od Salonik. Wysadzili oni w powietrze część mostu kolejowego pomiędzy Cherscu i Ametalecum w okręgu Klis i spowodowali wyko-

lejenie się pociągu pomiędzy Chrisou i Serres na północny-wschód od Salonik.

## Proces katów z Ravensbrueck

BERLIN (PAP). W czwartek rozpoczął się w Ravensbrueck proces 16 członków służby obozu koncentracyjnego dla kobiet, który podczas wojny znajdował się w tej miejscowości.

W obozie kobiecym Ravensbrueck zamordowano tysiące ofiar m. in. drogą eksperymentów „lekarskich”. Oskarżenia, wśród których jest 6 kobiet, oświadczyli, iż są niewinni. Proces przeciągnie się prawdopodobnie do przyszłego roku.

SOFIA (Obsl. wł.). Na północ i północny-wschód od Salonik dają się zauważyć większe przegrupowania wojsk powstańców. Tsaldaris, obawiając się ataku na Saloniki, wysłał kilka pociągów z wojskiem na pomoc. Jednakże, na skutek wysadzenia mostów kolejowych — możliwości te jeszcze nie nadeszły.

## Konferencja socjalistów państw Europy Środkowej

PRAGA (PAP). W dniach 7 — 9 bm odbędzie się w Pradze konferencja przedstawicieli partii socjalistycznych: Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Austrii.

## Lewis apeluje od wyroku

LONDYN (Obsl. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, iż obrona skazanych na karę grzywny Lewisa i Związku Górników złożyła apelację od wyroku Sądu Federalnego. Rozprawa w Sądzie Apelacyjnym odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Tymczasem rząd amerykański wydał dalsze zarządzenia, mające na celu oszczędzanie paliwa w przemyśle i transporcie. Przewiduje się, że do końca tygodnia liczba bezrobotnych wzrośnie do 2 milionów ludzi.

## Uniwersytet międzynarodowy ma powstać w Pradze

PRAGA (PAP). Prezydent Czechosłowacji dr. Benes przyjął delegację przedstawicieli międzynarodowego związku studentów, która przedstawiła mu m. in. plan organizacyjny międzynarodowego uniwersytetu w Pradze.

Wykłady na tym międzynarodowym uniwersytecie odbywać się będą tymczasem w językach słowiańskich oraz angielskim i francuskim.

## Uwaga, ORMO!

Komenda Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, podaje do wiadomości, iż w dniu 7 grudnia br. o godz. 15 w siedzibie K-dy ORMO (Żeromskiego 88), odbędzie się odprawa komendantów oddziałów fabrycznych ORMO. Obecność wszystkich komendantów obowiązkowa.

Komenda Ochot. Rez. Milicji Obywat. w Łodzi

## Rada Bezpieczeństwa a rozbrojenie

LONDYN (Obsl. wł.). W Nowym Jorku odbyła się wczoraj publiczna sesja specjalnej podkomisji składającej się z 21 osób, utworzonej przez Komisję Polityczną dla rozpatrzenia wniosków, do których zagadnienia rozbrojenia powszechnego. Przewodniczącym podkomisji został obrany Henri Spaak. Podkomisja przyjęła bez dyskusji pierwszą część wniosku amerykańskiego, w której powiedziano, iż członkowie ONZ do magają się powszechnej i natychmiastowej redukcji zbrojeń.

Następnie toczyła się dyskusja nad drugą częścią wniosku amerykańskiego, dotyczącego roli Rady Bezpieczeństwa w opracowaniu planu redukcji zbrojeń oraz kontroli nad bombą atomową i wszelkimi innymi rodzajami broni, powodującej masowe zniszczenia. Wniosek amerykański przewiduje, aby Radzie Bezpieczeństwa zostało polecone przez Zarządzenie Generalne opracowanie formuły, dotyczącej rozbrojenia i kontroli zbrojeń.

Posiedzenie podkomisji zostało odroczone do następnego dnia.

## „CZARODZIEJSKI KWIAT”

Jest to film kolorowy, czarujący widza świeżością i harmonią barw. Subtelna przejrzystość i bogactwo tonów „Kamionego Kwiatu”, wywołały zachwyt międzynarodowej publiczności i zjednały obrazowi i nagrodę Festiwalu Filmowego w Cannes.

Treścią filmu jest miłość Królowej Gór do młodego rzeźbiarza Danily. Realizatorzy tej ludowej, rosyjskiej baśni czarodziejskiej potrafił stopić w piękną całość smutny wdzięk północnej przyrody z feerycznym przepychem podziemnego królestwa, łagodną ironię i humor z napięciem dramatycznym akcji, doskonałą realistyczną grą artystów z bujną fantazją dekoracyjną strojów.

W rolach głównych piękna Tamara Makarowa i W. Drużnikow, bohater znanego polskim widzom filmu „Grzesznicy bez winy”.

## Wici przeciw Mikołajczykowi

### Uchwały działaczy wiciowych na ogólnopolskiej konferencji w stolicy

WARSZAWA (PAP). W sali konferencyjnej Zw. Samopomocy Chłopskiej obradowała w dniu 4 bm. ogólnopolska konferencja działaczy Wiciowych.

Szereg mówców, a między innymi płk. Ozga-Michalski, min. Rek, Baranowski, Kubicki, Stasiak — dowodzą, że dotychczasowy zarząd „Wici” służy jedynie dla ostoi partyjnej gry pana Mikołajczyka.

Uczestnicy konferencji uchwalili jedno głośne odezwę do wszystkich wiciowców, w której powołując się na dotychczasowe osiągnięcia „Wici” w Polsce

występują ostro przeciw obecnemu kierownictwu „Wici” z Jagłą na czele, który „rządzi po dyktatorsku w organizacji — zawieszając i usuwając samowolnie tych, którzy nie wyznają zasady bałwochwaltwa dla p. Mikołajczyka.

PSL-owcy politykerzy — głosi dalej odezwa — uwikłali i nas w matnie bezwładu i martwości i odwrócili nas tyłem do reform i postępu. Oni stawiają mur między nami i ruchem robotniczym, z którym szliśmy przed wojną razem do walki o zwycięstwo wspólnej sprawy”.

## Kolporterzy fabryczni! Uwaga!

W związku ze zbliżającą się Gwiazdką występuje redakcja „GŁOSU ROBOTNICZEGO” z akcją pod hasłem:

## „Głos Robotniczy” swoim przyjaciołom

Akcja ta ma na celu nagrodzenie najbardziej zasłużonych kolporterów naszego pisma.

Do podziału wyznacza redakcja

## 50 nagród

w postaci paczek żywnościowych i premii węglowych

Nagrodzeni zostaną ci spośród kolporterów, którzy w okresie od 20 LISTOPADA do 20 GRUDNIA zdobędą największą liczbę prenumeratów, jak również ci, którzy w tym samym okresie czasu osiągną najwyższy odsetek prenumeratów w stosunku do ilości zatrudnionych w ich zakładzie pracy.

KOLPORTERZY! 15 dni solidnej pracy — a zapewnicie sobie syte i ciepłe święta.

Każdy PPRowiec zdobywa 3-ch nowych prenumeratów „Głosu Robotniczego”

# BUDUJEMY NOWY DOM

## Towarzysze Delegaci!

Zjazd nasz nakreślił główne wytyczne wielkiego ogólnonarodowego planu budowania nowego, wspólnego domu, w którym ma mieszkać i żyć bezpiecznie i szczęśliwie naród polski.

Chcemy zbudować i budujemy dom dla wszystkich robotników, w którym nie będzie już nigdy głodu i nędzy, wyzysku i bezrobocia, niedostatku dnia dzisiejszego i niepewnego jutra. Chcemy, by klasa robotnicza, która ten dom buduje, budowała go dla siebie, dla własnego szczęścia i dla szczęścia swoich dzieci. Chcemy, by w tym domu przed robotnikiem i przed każdym człowiekiem pracy najmniejsza nie stała groza beznadziejnej starości czy inwalidztwa, by za lata pracy miał on zapewnioną spokojną starość.

Chcemy zbudować i budujemy dom dla mas chłopskich, w którym nie będzie już nigdy niedoli chłopskiego bandosa, w którym podniesie się i rozkwitnie gospodarstwo chłopskie, oparte na pracy właściciela chłopca i członków jego rodziny. Chcemy, by masy chłopskie, które ten dom budują, były jego współgospodarzami, by budowały go dla własnego szczęścia, dla szczęścia wsi polskiej, by raz na zawsze zlikwidowały w swoim domu biedę i niedostatek, zacołanie i ciemnotę, wszystkie pozostałości wyzysku i sobkostwa.

Chcemy zbudować i budujemy dom dla wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla całej inteligencji, w którym nikt nie będzie wyzyskiwał ich pracy, ani też spozyczał wiedzy i nauki. Chcemy, by w tym domu, którego budowniczym jest dzisiaj również producenta część inteligencji i naukowców, związać i scalić raz na zawsze cały świat nauki i pracy umysłowej ze światem pracy fizycznej, by wiedza i nauka stały się potężną dźwignią rozwoju społecznego, by służyły tylko interesom ludu pracującego. Tylko w takim domu może rozkwitać nauka i postęp, może rozwijać się inteligencja i może w nim być rzeczywistym współgospodarzem.

Chcemy zbudować i budujemy dom, w którym mogłoby się uczyć i kształcić każde dziecko robotnika i chłopca, w którym miałyby możliwość piąć się w górę, w miarę swoich zdolności, na najwyższe szczeble wiedzy i nauki. Chcemy, by młodzież robotniczo-chłopska, która ten dom buduje, miała w nim możliwość zdrowego rozwoju, by wyrastała na zdolnych inżynierów, techników, lekarzy, agronomów, mechaników, rzemieślników i rolników, by ten dom był domem nauki, radości i szczęścia dla całego młodego pokolenia naszego narodu.

Chcemy zbudować i budujemy dom, w którym każdy jego mieszkaniec znajdzie dla siebie pracę i godziwy zarobek, dom, z którego już nigdy nie trzeba będzie wędrować do obcych i tam szukać chleba dla siebie i swoich rodzin, dom, do którego będą mogli powrócić i pomieścić się w nim ci wszyscy, których w przeszłości warunków bytowania zmusiły do opuszczenia ziemi polskiej.

Chcemy zbudować i budujemy ten dom ogólnonarodowy w myśl potrzeb i możliwości narodu polskiego. Sledzimy bacznie wzory budowli innych narodów, ich dobre i złe strony, budujemy jednak nasz dom według własnych planów. Zjazd naszej partii opracował zarzysy planu tej budowli, której na imię Polska Ludowa.

Z zupełnym zadowoleniem należy pod-

kreślić, że Zjazd naszej Partii jednolicie i solidarnie wypowiedział się za planem budowania Polski Ludowej.

Naszym głównym zadaniem jest zmobilizowanie i skupienie milionów ludzi do budownictwa Polski Ludowej i do walki ze wszystkimi siłami, które stoja na przeszkodzie w realizowaniu tej pracy. Milionowe masy Narodu Polskiego chcą takiej

samej Polski, jakiej my chcemy, jakiej chce, Polska Partia Robotnicza. Tak, jak Partia nasza znalazła właściwą drogę do walki z okupantem o Wolność i Niepodległość Polski, tak samo znajduje właściwą drogę do budownictwa nowego życia w Odrodzonej Ojczyźnie.

(Z przemówienia tow. Wiestawa na I-ym Zjeździe PPR)

## ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ nad stołówkami, żłobkami i przedszkolami

Ponad 100 milionów zł miesięcznie wydaje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego na obiady robotnicze. Jednak nie wszędzie widzimy jednakowe rezultaty tej wielkiej akcji.

Jakże często zdarza się, że w różnych stołówkach fabrycznych korzystających z jednakowych funduszy posiłek robotnika niejednako wygoda. W jednej otrzymuje robotnik posiłek pożywny i smaczny, w drugiej niestrawna lura, która niestety, choć głodny, pozostawia na talerzu.

Jakość posiłku zależy przede wszystkim od tego, kto w stołówce gospodarzy.

Prawdziwy gospodarz za tę samą kwotę zakupi większą ilość produktów (bo taniej), zakupi lepsze produkty, kalorycznie bardziej wartościowe i co bynajmniej nie jest mało ważne, przy-

rzadzi je w sposób smaczny. O wiele gorzej ma się sprawa tam, gdzie „gospodarzy” jednostka nieoszczędna i niefachowa. Wiele również w tym wypadku zależy od Rady Zakładowej, która jako przedstawicielka i obrońca robotnika ma wzięcie cznie pole do popisu, kontrolując i wspomagając kierownictwo stołówki rada i czynem.

Można też śmiało zaryzykować twierdzenie, że jednym z probierzy działalności każdej Rady Zakładowej jest praca stołówki.

Niestety, obok niezaradności i lenistwa są jeszcze inne czynniki pogarszające wikt niektórych stołówek. Czynnikiem takim jest nieuczciwość poszczególnych kierowników. Trudno oczywiście walczyć ze złodziejem domowym (nazwijmy rzecz po imieniu) tym niemniej jednak

walczyć z nim trzeba i można.

Wypisywanie na przykład dokładnego jadłospisu na cały tydzień z góry z wyszczególnieniem przypadających na każdą porcję ilości mięsa, tłuszczu itp. przy jednoczesnym wprowadzaniu dyżurów robotniczych w kuchni, niewątpliwie dodatnio wpłynęłoby na jakość pracy niektórych stołówek.

Rzeczą ważną było by, ażeby dyżurni zmieniali się co dzień i ażeby byli obecni w kuchni od chwili wrzucenia produktów do kotłów aż do chwili wydania posiłków.

Niemniej ważne znaczenie miało by zorganizowanie społecznej kontroli w żłobkach i przedszkolach, na które Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego również wydaje wielomilionowe kwoty.

Jest niestety publiczną tajemnicą, że obok wielu żłobków i przedszkoli pracujących wzorowo istnieją i takie, w których kierownictwo „dorobiło” się i to w sposób wydatny. Wspaniała inicjatywa naszego państwa demokratycznego zostaje niestety niekiedy z gruntu wykoszławiona i wypaczona przez typy spod ciemnej gwiazdy, które dorwały się „żłobu”, przepraszam — do żłobka.

Brak słów do określenia postępowania nieuczciwych jednostek bogacących się na krzywdzie niemowląt i małych dzieci. Ale słowa oburzenia tu nie wystarczą. Jedynie wprowadzenie codziennych dyżurów matek, kontrolujących, czy mleko i inne produkty wydaje się dzieciom zgodnie z zaleceniami władz nadzorczych, może skłonić te jednostki, które nie gardzą nieuczciwymi zyskami do zmiany swego haniebnego postępowania, może przyczynić się do ich wykrycia i unieszkodliwienia.

Kontrola wtedy będzie skuteczna, gdy będzie zmienna, gdy codziennie inna z matek będzie dyżuruować.

Było by rzecz wskazaną, ażeby Rady Zakładowe na swych posiedzeniach i robotnicy na zebraniach fabrycznych przedyskutowali powyższe sprawy.

## Co na tę propozycję powie Dyrekcja KEŁ i ogół robotników i pracowników

Obywatelu Redaktorze!

W związku z listem zamieszczonym w „Expressie” z dnia 26. XI. 1946 r. w sprawie 10 przejazdowych biletów pracowników, uprzejmie proszę Szanownego ob. Redaktora o łaskawe zamieszczenie mego listu w naszym najpoczytniejszym piśmie pracowniczym.

Nawiązując do danych powyższego listu pozwolę sobie wysunąć inną koncepcję pod adresem Dyrekcji K. E. L. dla zlikwidowania tej trapiącej nas wszystkich zmyły jaką jest podróże codzienne do pracy, jak również i naszych towarzyszy konduktorów, którzy połowę swego zdrowia pozostawiają w wagonach przy pracy. Jadąc codziennie do pracy, przyglądam się lu to ludzi nie płaci za przejazdy tramwajami, i znajdują odpowiedź dlaczego przedsiębiorstwo to jest deficytowe.

Nie mówię, że ci podróźni nie chcą płacić, lecz często dlatego, że konduktor został zagwożdżony w połowie wagonu i nie ma już siły na dalsze przysiadanie się przez wagon, przez tę zwariowaną trasę ludzką.

Czy nie byłoby lepiej, gdyby Dyrekcja K. E. L. zamiast tych księżeczek na 3-złotowe przejazdy wypuściła miesięczne bilety pra-

cownicze w cenie 200 zł., gdyż przy tym sposobie, jaki jest dotąd, pracownik płacił tę samą sumę.

Pracownicy zyskaliby to, że mieliby odpocząć przejazdy z góry i nie potrzebowaliby każdego codziennie mieć kłopotu z pieniędzmi. Dyrekcja zyskała by razem gotówkę i cały miesiąc mogła by prowadzić roboty na z górę obliczoną rozpiętość, zaś konduktorzy zostaliby odciążeni i mogliby lepiej wyławiać tych za „normalnymi”.

Biorąc z lekka pod uwagę, że przeciętnie 40 proc. podróźnych w godzinach dużego nasilenia nie płaci za przejazdy, uważam, że tramwaje tracą na tym więcej aniżeli gdyby wprowadzono tę inowację, którą napewno świat pracy przyjąłby z wielką uznaniem.

W innych krajach ten system biletów jest od dawna wprowadzony i, moim zdaniem, tworzy to ryczałtowy kapitał, który na 1-kadego miesiąca Dyrekcja ma w swoim posiadaniu, a nie ciuła konduktor przez całe 30 dni.

Mam nadzieję, iż będę wyraziacielem opinii szerokiego ogółu pracowniczego, wyrażając podobne dążenia.

Stały czytelnik: R. MIKOŁAJCZYK

Jarosław Hasek

## Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Izrekład Iawła Hulki-Laskowskiego)

— Rzucisz tę kure, bydlę jedno, czy nie? — wrzasnął na niego nadporučnik Lukasz i dzielił go przez rękę, w której Szwejk trzymał nieboszczkę. — Spójrz na te papiery! Masz tu czarne na białym: Przysłała się szeregowca Józefa Szwejka, rzekomo ordynansa tejże kompanii... o zbrodni łupieżstwa... A teraz powiedz mi, ty maruderze, ty hieno — nie, ja cię jednak kiedy zabiję, zabiję, rozumiesz? — powiedz mi, ty idioto, żob, jak mogłeś być upaść tak nisko?

— Posłusznie melduję — rzekł uprzejmie Szwejk — że stanowczo o nic innego chodzić nie może jeno o pomyłkę. Kiedyś otrzymał pański rozkaz, żeby panu zjeść coś dobrego do zjedzenia, tam się zaczął zastanawiać co jest najlepsze: Za stacją nie było nic, tylko końskie salsami i jakieś suszone ośle mięso. Więc

posłusznie melduję, panie oberlajt-nant, wszystko sobie dobrze rozważyłem. Na wojnie trzeba się odżywiać dobrze i pożywnie, żeby można było znieść wszystkie wysiłki marszów: Więc chciałem panu zrobić horyzontalną uciechę i postanowiłem, oberlajt-nant, ugctować panu rosolu z kury:

— Rosolu z kury! — powtórzył nadporučnik chwyłając się za głowę.

— Tak jest, posłusznie melduję, panie oberlajt-nant, rosolu z kury. Kupiłem cebulę i pięć deka makaronu. Wszystko, proszę pana, mam. W tej kieszeni cebula, w tej — makaron. Sól w kancelarii mamy i plepr także. Potrzebna była jeszcze tylko kura. Więc poszedłem za stację do Isatarczy. Właściwie jest to taka wioska, a nie żadne mięso, chociaż zaraz na pierwszej ulicy jest tam taki napis: Isatarcza wozos. Idę jedną ulicą z ogródkami, drugą, trzecią, czwartą,

piątą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, aż na trzynastej ulicy, gdzie za małym domkiem zaczynały się łąki, laziło sobie stado kurek. Podszedłem do nich i wybrałem najlepszą, najcięższą i największą, niech pan spojrzy, panie oberlajt-nant, sam tłuszcz. Nie trzeba jej nawet obmacywać, bo to się widać na pierwsze spojrzenie, że kokoszka dostawała ziarno: Więc wziąłem ją do rąk publicznie i na oczach wszystkich mieszkańców, którzy wykrzykiwali: Trzymam tę kurkę za nogi i pytam się kilku ludzi, po czesku i po niemiecku, czyja to jest kura, żebym ją mógł kupić od właściciela.

W tej samej chwili z owego domku na skraju wybiega chłop z babą i zaczyna pyskować po madziarsku, a potem po niemiecku, że w biały dzień ukradłem kurę. Mówię mu, żeby nie krzyczał, bo zostałem wysłany żeby kurę kupić. I mówię mu jak się rzecz mają. Ale ta kura, którą trzymam za nogi, zaczęła się raptem trzępotać i machać skrzydłami, a ponieważ trzymałem ją lekko, więc mi nadniosła rękę i chciała widać usiąść na nosie swego pana. A ten zaraz z pistoletem na mnie, żem go tą kurą stepnął w zęby. A jego baba w plisk i ciągle na kokoszkę wołała: puta,

puta, puta, puta. A tu jakieś cymbały nie wiedząc wcale o co chodzi przyprawdzili honwedów, których też poprosiłem, żeby mnie odprowadzili na Bahnhofskommando, żeby niewinność moja wypłynęła jak oliwa na wodę. Ale z tym panem lajt-nantem dyżurnym nie można się było dogadać, chociaż go prosiłem, żeby się sam przekonał, że mnie pan posłał po coś dobrego do zjedzenia. Jeszcze na mnie zaczął krzyczeć, że bym stulił gębę, bo i tak, powiada, widać mi z oczu dobrą gałąź z porządnym pastronkiem. Musiał być w bardzo kłepskim humorze, bo mi nawet powiedział, że takim opasem może być tylko żołnierz, który kradnie i łupi. Mówił jeszcze, że do wodźliwa stacji wpłynęło już wiele innych skarg: onegdaj gdzieś tam zapodział się na przykład Andyk. Ja mu na to, że onegdaj byłem jeszcze w Rabie, a on swoje, że takie wykrety nic nie znaczą. Więc mnie posłał do pana i jeszcze się tam na mnie rzucił jakiś frajter, którego nie zauważyłem; czy, powiada nie widzę, kogo mam przed sobą. Powiedziałem mu, że jest Gefreiter, gdyby służył w pułku strzelców, to by by Parallelführer, a przy artylerii Oberkanonier.

(D. c. n.)

# Postęp techniczny

## w planie pięcioletnim ZSRR

Charakterystyczną właściwością pięcioletek stalnowskich w Związku Radzieckim, stały się postęp techniczny w przemyśle i rolnictwie.

Występując na piętnastym zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Stalin oświadczył: „Podstawę naszego przemysłu i rolnictwa stanowi obecnie nowa, współczesna technika. Można stwierdzić bez wszelkiej przesady, że z punktu widzenia techniki produkcji, z punktu widzenia wyposażenia przemysłu i rolnictwa w technikę nowoczesną, państwo nasze jest przodującym...”

Technika radziecka przeszła próbę ogólną w toku ostatniej wojny. Produkcja w olbrzymich rozmiarach pierwszorzędno nowoczesnego uzbrojenia, świadczy o poziomie techniki radzieckiej i o wysiłku twórczym całego narodu radzieckiego. W trakcie wojny rozwinęła produkcję przemysłową na Wschodzie i przeprowadzono dalszą techniczną racjonalizację i rekonstrukcję samego przemysłu.

Powojenny plan radziecki (1946 — 1950 rok) jest planem dalszych postępów techniki. Rząd nawołuje narody Związku Radzieckiego do skupienia wszystkich swych sił twórczych, inicjatywy, doświadczenia i wiedzy w celu nieustannego rozwoju techniki.

Prawo o nowym planie określa pewne kierunki generalne dalszego postępu technicznego.

### I.

Pierwszy taki kierunek generalny stanowi mechanizacja procesów wymagających znacznego nakładu pracy.

O ile w warunkach gospodarki państw kapitalistycznych mechanizacja prowadzi w sposób nieuchronny do bezrobocia, to w ZSRR, gdzie zjawisko bezrobocia jest w ogóle nieznane, mechanizacja pozwala uczynić pracę milionów ludzi bardziej wydajną, ulepszyć i ułatwić warunki pracy.

W dziedzinie mechanizacji galezi wymagających dużego nakładu pracy już obecnie dużo zrobiono. W przemyśle węglowym Rosji przedrewolucyjnej ciężkie procesy wydobywania i transportowania węgla odbywały się sposobem ręcznym. Obecnie prawie w 100 procentach są zmechanizowane procesy wydobycia i dostawy węgla na powierzchnię, przy zastosowaniu elektrowozów.

Od roku 1931 inżynierowie radzieccy prowadzą pracę nad wprowadzeniem węglowych kombajnów (maszyn zespolonych). Przed wojną takie kombajny (systemu inżyniera Wachnowskiego i inż. Serdiuka) ukazywały się w kopalniach i były stosowane z powodzeniem do miękkich gatunków węgla. Obecnie odbywają się próby szeregu kombajnów i maszyn załadunkowych, które odgrywają znaczącą rolę w mechanizacji wydobywania węgla.

Wiele również zrobiono dla mechanizacji poszczególnych procesów w zakładach metalowych.

W okresie nowej pięcioletki powiększy się ilość i udoskonaleniu podlegnie konstrukcja urządzeń przeładunkowych, wagonów — elektrowozów, powiększy się pojemność każdej szlaku.

W dużym stopniu zmechanizowano pracę w przemyśle torfowym. Na zmianę prymitywnym, ręcznym sposobem eksploatacji torfu przychodzi metoda maszynowego cięcia i wydobycia. Równocześnie zarysowuje się

możliwość przekształcenia sezonowego charakteru przemysłu torfowego na przemysł o nieprzerwanej pracy w ciągu całego roku.

Nowy plan pięcioletki przewiduje szeroką mechanizację eksploatacji i wywózki drewna. Otrzymają tu zastosowanie przenośne piły elektryczne z ruchomymi generatorami prądu elektrycznego. Coraz większą rolę przy wywozie drewna będą grały traktory.

W dziedzinie przemysłu budowlanego nowy plan pięcioletki przewiduje rozwinięcie budownictwa domów metodą seryjną, oraz maksymalne zmechanizowanie robót ziemnych.

Przewiduje się standaryzację i unifikację transportowych maszyn załadunkowych i wyładunkowych.

### II.

Drugim podstawowym kierunkiem postępu technicznego jest dalsza elektryfikacja go spodarstwa narodowego.

Plan pięcioletki z całym naciskiem podkreśla potrzebę podwyższenia wszystkich pa-

ramentów stacji ciepłych, wprowadzenia najnowszych typów turbin ciepłych, zastosowania bardziej doskonałych generatorów i aparatury.

W Leningradzie już dokonano pierwszego kroku w tym kierunku. W Zakładach Budowy Maszyn im. Stalina po raz pierwszy skonstruowano i wykonano turbinę o mocy 100 tysięcy kw., obciążoną na ciśnienie 90 atmosfer. Zakłady im. Krowa zbudowały dla tej turbiny generator, a obecnie odbywa się montaż całego agregatu (kompletu maszyn i instalacji) w elektrowni stalnogorskiej. Przewidziane jest wprowadzenie procesów elektro-temicznych i elektro-chemicznych w dziedzinie wyplawiania metali lekkich i kolorowych, stali uszlachetnionych (stopowych) oraz produkcji wyrobów chemicznych, a także w dziedzinie obróbki metali.

Szczególną uwagę zwraca się na stosowanie prądu wielkiej częstotliwości.

### III.

Trzeci kierunek generalny postępu tech-

nicznego — to intensyfikacja i automatyzacja produkcji: przyśpieszenie procesów technologicznych, skrócenie cyklu produkcyjnego, pełniejsze wykorzystanie mocy wyposażenia technicznego.

Wielkie są perspektywy intensyfikacji procesów wytwórczych tam, gdzie u podstawy ich leży technologia chemiczna. W dziedzinie tej poczyniono już wiele — w etapach poprzedzających plan pięcioletki. I tak np. intensyfikacja produkcji aniliny, pozwoliła na ośmiokrotne powiększenie wydajności metra sześciennego kamery roboczej. W piecach martenowskich w drodze intensyfikacji poszczególnych procesów produkcyjnych i powiększenia objętości pieców udało się zwiększyć średnią godzinę produkcyjną z 12 i 1/2 do 25 ton stali.

W myśl wskazań nowego planu szeroko realizowane są możliwości intensyfikacji procesów technologicznych drogą podwyższenia temperatur, ciśnienia i zastosowania katalizatorów.

Inny sposób intensyfikacji procesów produkcyjnych daje zastosowanie tlenu. Stosowanie wdmuchiwaną tlenu w gazogeneratorach przy gazofikacji koksu w kombinacie czirzykiskim powiększyło wydajność gazogeneratorów dwukrotnie, przy równoczesnej redukcji zużycia koksu.

Zastosowanie tlenu doprowadziło również do intensyfikacji produkcji kwasu azotowego i siarczanego.

Nowy plan pięcioletki w szerokiej mierze uwzględnia automatyzację jako ukoronowane dążeń w kierunku rozbudowy techniki. Już zautomatyzowane są procesy w urządzeniach krakingowych, automatycznie jest regulowana praca pieców martenowskich, re-kluzuje się automatycznie ładowanie wielkich pieców, jak również przeprowadzono automatyzację kierowania w poszczególnych elektrowniach wodnych.

Możliwość podwyższenia poziomu technicznego produkcji są organicznie związane z wzmocnieniem wytwórczości i udoskonaleniem urządzeń rozprawowych. Nowy plan pięcioletki przewiduje siedmiokrotny wzrost produkcji wszelkich przyrządów i aparatury.

Postęp techniczny jest nie do pomyślenia bez równoczesnego rozwoju badań naukowych w Akademii Nauk, w przemyśle, transporcie i wyższych zakładach naukowych. To też Stalin postawił uczonej radzieckiej zadanie aby „Nie tylko dopędziła, ale i prześcignęła w czasie najbliższym pod względem osiągnięć naukowych uczonych z poza granic ZSRR.”

Wykonując zadanie postawione przez Stalina, radzieccy uczeni, wynalazcy i konstruktorzy wspólnie z personelem inżyniersko-technicznym oraz przodującymi robotnikami zapewnią nieprzerwany postęp techniki zarówno w czwartej jak i następnych pięcioletkach.

## Majstrowie radzą

Dnia 3 grudnia odbyła się w Domu Propagandy PPR narada majstrów — PPR-owców.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Berski. Referat o roli i zadaniach majstra w produkcji wygłosił zastępca kierownika Wydziału Przemysłowego Komitetu Łódzkiego tow. Kakietek. Podkreślił on konieczność walki z brakami technicznymi i zadaniami stojącymi w związku z tym przed majstrami w ogóle, a przed majstrami PPR-owcami w szczególności.

W dyskusji zabralo głos wielu majstrów. Dyskutanci zwrócili uwagę na szereg usterek i nieraz bardzo dostrzeżliwych niedociągnięć, które mają miejsce w fabrykach i hamują wzrost produkcji. Tow. Kakietek reasumując dyskusję obiecał, że Wydział Przemysłowy Komitetu Łódzkiego zaimie się usunięciem wytkniętych braków.

Tow. Loga-Sowiński, nazywając majstrów „oficerami frontu odbudowy”, zwrócił się do nich z apelem, aby pracą swoją umożliwili dalszy postęp naszego przemysłu i produkcji.

Majstrami — tymi oficerami odbudowy — Partia nasza zajmie się, stwarzając dla nich dogodnie możliwości dla pracy, pomagając im w uzyskaniu odpowiedniego autorytetu wśród załogi.

Poświęcając się w doskonaleniu produkcji, majster-PPR-owiec — mówił tow. Sowiński — musi pamiętać, że jest działaczem politycznym i prowadzić robotę uświadamiającą wśród robotników i pracowników, zwłaszcza jest to ważne dziś — przed wyborami.

## Porozumienie komunistów i socjalistów włoskich

Pismo angielskie „World News and Views” omawia szczegółowo w jednym z ostatnich numerów pakt zawarty 27 października między socjalistyczną i komunistyczną partią Włoch.

Porozumienie osiągnięte zostało na zasadach ujętych w 8-miu punktach paktu: 1) likwidacja pozostałości faszyzmu i walka z wszelkimi próbami, zmierzającymi do odrodzenia reżimu faszystowskiego; 2) obrona i umocnienie republiki demokratycznej i swobód demokratycznych;

3) reforma przemysłowa i odbudowa, oparta na nacjonalizacji wielkiego przemysłu, banków i zakładów użyteczności publicznej;

4) przeprowadzenie reformy rolnej, likwidacja wielkich latyfundiów, rozwój spółdzielczych form produkcji;

5) poprawa bytu robotników fizycznych i pracowników umysłowych, droga dostosowania płac do obecnych kosztów utrzymania;

6) obrona godności ludzkiej robotnika, wprowadzenie ustawodawstwa społecznego, gwarantującego wszystkim pracę i odpowiednio minimum pracy;

7) obrona rzeczywistej wartości zarobków robotniczych, walka z inflacją lira (uzgodniono, że można osiągnąć ten cel za pomocą opodatkowania warstw posiadających).

Polska Partia Robotnicza jest nową partią, tak samo, jak nowa jest Polska, powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią, tak samo, jak nowym jest okres historyczny, w którym żyjemy. Jesteśmy znamieniem i wyrazem tego okresu. Nawiązując do starych, najlepszych tradycji ruchu wolnościowego i niepodległościowego i chyląc czoło przed bohaterami tego ruchu — mamy już własne, niemniej chlubne tradycje walki i własnych, niemniej ofiarnych, bohaterów. Powstałiśmy bowiem jako Partia w okresie, kiedy Polska leżała w grobie hitlerowskiej okupacji. Powstałiśmy dla walki i wyrosłiśmy z walki z okupantem niemieckim. U podstaw Niepodległości Odrodzonej Polski leży krew i leża kości tysięcy poległych w tej walce członków naszej partii i żołnierzy, którzy walczyli pod naszymi narodowymi sztandarami.

(Z przemówienia tow. Wiesława na I-ym Zjeździe PPR)

## PLOTECZKI

Schuhmacher dziwi się. — Dobry wujaszek. — Już biorą odwet. — Legajne podziemie — Wici zapalają

Nie chciałbym robić p. Schuhmacherowi reklamy (bo i krytyka jest reklamą), co jednak mogę poradzić, kiedy ten pałacyk anglosaski tyle szumu w świecie robi. Pisalem niedawno, że Anglicy kokietują go i tworzą. Nihilistycznym uroczyskiem odwołują. Nie Anglicy, a B. B. (Bevin, Bynes).

Na zmianę mego twierdzenia wpłynął fakt, że gazety angielskie wyraziły zdziwienie, że niby z jakiej racji t. zw. oficjalne czynniki z taką pompą podejmują w Londynie człowieka (!?), który niczym się nie wykazał w walce z hitleryzmem, w ciągu której Anglicy przecież ponieśli poważne ofiary.

Pikantny szczegół podaje „Manchester Guardian”: sam dr. Schuhmacher wydatnie nieco zdumiony głośnie i radosnym powitaniem go.

Proszę rzecz... jechał z tremą, a może i nawet z duszą na ramieniu, zdając sobie sprawę, że jeszcze i do plań nie dorósł takim, wprowadzić nie Schu, ale macherom w życie międzynarodowe. Jak np. Bevin.

Cóż więc dziwnego, że był biedaczek oszłomiony.

Niewątpliwie dostanie w Anglii zawroty głowy, dzięki niespodziewanym sukcesom. Tylko patrzeć, jak zapanuje waski à la Chaplin i loczek na czole.

Ma wszelkie powody ku temu, by czuć się coraz pewniejszym siebie. Anglicy i Amerykanie w trosce o odrodzenie gospodarcze (to znaczy i militarna) Niemiec, już postanowili zunifikować swe strefy okupacyjne i wspólnie dążyć do usamodzielnienia IV-jej Rzeszy przez zwiększenie niemieckiego eksportu (oczywiście do Ameryki i Anglii). Niemieckie wyroby cieszą się tem uznaniem od czasu, gdy Hitler w swoim czasie bardzo intensywnie „eksportował” do Anglii V-1 i V-2.

Cóż jednak mówić o Schuhmacherze, kiedy każdy przeciętny Niemiec ma podstawę do radości widząc, że wcale nie powoli zaczyna znów zajmować podczas mejsce w świecie, że traktuje się go jako członka narodu wybranego. Niedawno przykład an-

gielska i niemiecka policja razem „zrobili nalo” na jadący po szosie do Ratzeburga transport reparańców-Polaków. Chodziło o przeprowadzenie rewizji na skutek donosu niemieckiego. „Rewizja” była przeprowadzona w dość charakterystyczny sposób. Rozpruwano bagnetami walizy, wyrzucano skromną chudobę na ziemię, rozsypanyo w bioto skromne zapasy żywności i t. p. Naokolo ustawiono kamery, a nieco dalej niemieccy cywile z upodobaniem przyglądali się bezpłatnemu widowisku. Tak to postępują z Polakami różni przyjaciele PSL.

Ale ó propos PSL. W Radomsku znów Władze Bezpieczeństwa były zmuszone zawiesić „twórczą” działalność Powiatowego Komitetu PSL za zbyt już wyraźne zwąchanie się bardzo legalnych działaczy „opozycji” z mniej legalnymi krewnikami z lasu.

Coraz częstsze fakty ujawniania współpracy PSL z NSZ odbiły się wreszcie echem i w „Wiciach”. „Nie chcemy — powiedział na Zjeździe w Poznaniu — my, awangarda postępu, kumać się z przestępcami”. Krótko mówiąc, w Poznaniu zapalono wici nawołujące do walki z antydemokratyczną polityką pana Mikolajczyka, którego „natura ciągnie do lasu”.

W toku kampanii wyborczej wici te rozgorzeją w całej Polsce. Sak.

# Trochę o apolityczności

Nie rzadko spotyka się u nas ludzi, którzy z akcentem dumy stwierdzają skwapliwie, iż są apolityczni i do żadnej partii nie należą. Tego rodzaju deklaracje nie są zjawiskiem przypadkowym, lecz biorą początek w realnych i bynajmniej nie indywidualnych, uwarunkowaniach polityczno-społecznej rzeczywistości. Bez trudu można zauważyć, że deklaracje apolityczności występują szczególnie często w okresach burzliwych, przejściowych, niepewnych, gdy niezdecydowana „letniość“ przekonana najbardziej popłaca, choć — obiektywnie biorąc — sytuacja narzuca obowiązek ujawnienia postawy „gorącej“ albo też „zimnej“.

Apolityczność może mieć dwa źródła genetyczne: może pochodzić bądź z braku dostatecznej świadomości politycznej, z niezdolności orientowania się w problematyce przeżywanej epoki — bądź ze świadomego oportunistycznego lub po prostu z braku temperamentu, usposobiającego do zorganizowanego, politycznego działania. W przypadku nieświadomości mamy do czynienia ze zjawiskiem natury umysłowej, polegającym na niedomogach mentalności człowieka apolitycznego. W przypadku drugim — przybierania „barwy ochronnej“ czy też ujawnienia indolencji charakteru osobistego — zjawisko apolityczności mieści się w kategoriach psychologiczno-moralnych. Ale w żadnym z tych dwóch przypadków apolityczność nie może być poczytana za cnotę, mimo, że deklarujący stanowisko apolityczne właśnie za cnotliwych uchodzący by chcieli. Oczywiście, że z punktu widzenia ocen moralnych zwykła nieświadomość łatwiejsza jest do usprawiedliwienia, niż zamierzony, świadomy apolityczny oportunizm, mający jedynie doraźne i egoistyczne cele na widoku.

Analiza zjawiska apolityczności mać ona jest często utożsamianiem dwóch pojęć, bynajmniej nie jednoznacznych, mianowicie apolityczności i bezpartyjności. Pomiedzy tymi pojęciami nie wolno stawiać znaku równania, gdyż nie zawierają one w sobie jednej i tej samej treści. Bezpartyjność nie musi bynajmniej oznaczać apolityczności, której zakres znaczeniowy jest niewątpliwie szerszy. Można przecież nie należeć do żadnego stronnictwa politycznego, a jednak posiadać bardzo określone (choć nie programowo-partyjne) poglądy polityczne i brać czynny udział w życiu publicznym kraju.

Natomiast zdecydowana apolityczność wyłącza — rzecz jasna — nie tylko przynależność do jakiegokolwiek stronnictwa, ale również wszelką w ogóle aktywność polityczną.

Praktyczne skutki mieszania zestawionych tu pojęć sięgają nieraz bardzo daleko i wyzyskiwane są zresztą, a celowo przez rozbitych macherów politycznych, którzy taktyką swoją opierają właśnie na nadużywaniu i wypaczaniu pojęcia apolityczności. W życiu polskim miłośnym stosunkowo niedawno klasyczny przykład takiego nadużycia w postaci sławnego Niezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), który — mimo swej niewinnej formy — był potężnym narzędziem politycznym i partyjnym w rękach rządzącej wówczas „sanacji“. Nasi „sanacyjni piszą

torzy“ nie wymyślili zresztą niczego nowego: W okresie naporu faszystwu międzynarodowego, w krajach Europy, dotkniętych tą zarazą, aż się roilo od wszelkich „bezpartyjnych“ i apolitycznych twórców, które były posłuszna i dogodna igraszka w rękach zwalczających jakoby „partyjniczo“ i rządzących po dyktatorsku — monopartii. Nie tylko zwały one społeczeństwo do wadliwych cnót bezpartyjności i apolityczności, lecz „łamaniem kości“ i ścinaniem głów starały się hasła te wszczepiać i utwierdzać „na tysiąclecia“ aby usuwać w ten sposób, z drogi wszelkie konkurujące grupy polityczne i zapewnić sobie całkowity monopol władzy.

Ród farbowanych lisów „apolitycznych“ — mimo wielkich przemian wojennych — nie wygasł dotychczas bynajmniej. I u nas dzisiaj, w niektórych środowiskach szermuje się chętnie hasłem apolityczności, zaleca się ostrożną rezerwę, pozostawanie na uboczu, trzymanie się z dala od żywego nurtu rzeczywistości, a wszystko jakoby w myśl ukraińskiego przysłowia: „moja chata z kraju, nyczo ho ne znaju“. Tak się jednak zazwyczaj składa, że głosiciele apolityczności ustosunkowują się w sposób wyraźnie polityczny do tego wszystkiego, co jest dzisiaj treścią państwowego i narodowego bytu Polski. Taka apolityczność nie może się wydać szczerą: wygodne słówko o-

stania tu raczej niechęć i nieufność do obozu reform i demokracji, boccenie się na nią, wyczekiwanie na jakieś tajemnicze „zmiany“, albo niekiedy — po prostu rzucanie jej kłód pod nogi.

Z emfazą nieraz rzucając wyznanie apolityczności budzić też musi u nas nie sympatię, lecz nieufność bardzo uzasadnioną. Spójrzysz uważnie na takiego „apolitycznego“, poskrobiesz go z lekka, a spod ochronnej powłoki wyjrzy bardzo polityczny sympatyk i chwalcza czasów minionych, mikołajczykowych chwytów, albo zgoła „podziemia“, który w „apolitycznej“ skorupie czeka na swój moment.

Bolesław Dudziński

## PSS planuje zreformować

zaopatrzenie ludności pracującej. Czekamy na wypowiedzi zainteresowanych

Na odbytej dwa dni temu konferencji prasowej w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Rada Zakładowa i przedstawiciele Zarządu tej instytucji zapoznali zebranych dziennikarzy z szeregiem drobnych niemniej istotnych w tej chwili spraw dla prac spółdzielni.

W okresie przedświątecznym PSS przystępuje do rozsprzedaży większej ilości jaj. Jaja te będą sprzedawane wyłącznie na legitymacje członkowskie. W tej akcji każdy z członków spółdzielni będzie miał prawo nabycia 10 jaj w cenie 14 zł 96 gr za jajko.

W związku z tym, że cena ta została ustalona przez Wydział Apropowizacji nie może być ona samowolnie przez PSS zmieniona. Przy sprzedaży jaj, wyłoni się niewątpliwie trudny do rozwiązania ze względu na brak bilonu problem wydawania reszty. Dlatego też Powsz. Spółdzielnia Spożywców apeluje do swych członków-odbiorców, aby jajka dla nich przeznaczone nabywali w cenie 15 zł za sztukę. Uzyskane z tej 6 gr nadpłaty sumy zostaną przekazane na „Fundusz Odbudowy Warszawy“. Przewiduje się, że te

groszowe nadpłaty dadzą globalną sumę 180 tys. złotych.

Brak bilonu jest zjawiskiem notowanym od dłuższego czasu, przy cenach wyznaczonych na sprzedaż towarów w rozdzielnictwie kartkowym stało się powszechnym uzusem wydawanie przez sklepowego reszty w formie kwitu opiewającego na należną sumę. Często nabywca przy drobnych sumach (20—30 gr) po prostu rezygnuje z reszty pozostawiając należny mu bon na ladzie sklepowej.

Ten stan rzeczy wytwarza atmosferę niezdrową, daje pole do zadrzańień i nadużyć. Z tych też względów Rada Zakładowa PSS w imię dobra zarówno najszerzej mas konsumenci jak i w imię dobrego imienia pracowników PSS wysuwa projekt, aby ceny na sprzedawane w rozdzielnictwie kartkowym artykuły zostały zaokrąglone do pełnych jednostek złotych-koppek. Projekt ten nie ma na celu podniesienia cen tych artykułów, gdyż zaokrąglenie może iść tak w górę jak i w dół od cen do tej pory obowiązujących. Szybkie uregulowanie tej sprawy jest jednak w tej chwili konieczne. Omawiając te

fragmenty działalności PSS, które stały się tematem komentarzy prasowych nasświetlających niedociągnięcia pracy niektórych pracowników spółdzielni, prezes Janczyk, zaznaczył, że zarówno kierownictwu spółdzielni jak i Radzie Zakładowej specjalnie leży na sercu sprawa uczciwości szeregów, pracowniczych i ich sprężystej pracy dla dobra konsumenta. Wszelkie nadużycia, a zdarzyć się mogą jednostki nieuczciwe w masie 2000 pracowników spółdzielni, są ostro piętnowane, element nieuczciwy jest wypływany, usuwany z zajmowanych placówek i kierowany w ręce powołanych do tego organów władz.

Omawiając kwestię sprawnego rozdzielnictwa artykułów kartkowych zwrócono uwagę na to, że przyczyna poważnych utrudnień i zahamowań jest nieterminowe wydawanie kart wymiennych przez komitety domowe, jak i opóźnienia w wydawaniu kart zaopatrzenia przez zakłady pracy. Wobec restrykcyjnego przestrzegania terminów przez Wydział Apropowizacji szereg kartkowiczów nie ma możliwości swych kart zarejestrować i pobrać należnych im przydziałów. Na podstawie zdobytych w akcji rozdzielczej doświadczeń tak Rada Zakładowa jak i kierownictwo PSS wysuwa koncepcję zreorganizowania rozdzielnictwa w tym sensie, aby rozdział artykułów kartkowych był dokonywany dwoma rzutami. W pierwszym rzucie kartkowicze byłby zaopatrywani w makę, kaszę, cukier, w następnym rzucie w resztę należnych im artykułów kartkowych. Pozwoliło by to rozłożyć nadmierny kilkudniowy praso personelu sklepu na dłuższy okres czasu. Poza tym wobec nierównomiernego zaopatrywania sklepów przez Wydział Apropowizacji cały szereg artykułów nie wpływa w przewidzianym terminie i odbiorca jest zmuszony odwiedzać sklep kilkakrotnie, by cały należny mu przydział zrealizować. Ta proponowana forma rozdzielnictwa zapobiegłaby jednoczesnemu nadmiernemu nagromadzeniu towarów w jednym sklepie mogących stać się łupem złodziei.

## Otwarte zebranie koła PPR Poznańskiego

Otwarte zebrania kół partyjnych cieszą się wielką frekwencją. Niemal w każdej fabryce kilkuset robotników — mimo zmęczenia po całodziennym pracy, przychodzi i w skupieniu słucha przemówień referentów.

W dniu wczorajszym odbyło się wiele takich zebrań, między innymi u Poznańskiego. Zaczynać część zebranych stanowiły kobiety.

Tow. Nehrebecki omówił sytuację polityczną w kraju i rolę Polskiej Partii Robotniczej. Ciekawy referat-gawęda nie nużył słuchaczy.

Tego rodzaju referaty powinny z reguły być krótsze. Robotnika ciekawą wiadomości politycznej i chętnie ich słucha, jednakże, zwłaszcza kobietom, brak jest czasu, by po

pracy aż kilka godzin poświęcały zebraniu, choć każda chętnie spędzi na nim godzinę — dwie. O tym należy pamiętać.

Krótkie i rzeczowe — jak zwykle — było przemówienie tow. Patorowej, która wskazując na wagę sytuacji, nawoływała robotników, by aktywnie współpracowali z Polską Partią Robotniczą. Huczynymi oklaskami obdarzyli robotnicy przemówienie swej przedstawicielki, która wśród nich i razem z nimi rosła w tej fabryce.

Po zebraniu kilkunastu robotników zgłosiło się po deklarację. W dniach najbliższych organizacja partyjna filii Poznańskiego przystąpi do swych szeregów pięćsetnego członka.

### Zutelnicy piszą

## Zbrodnicze metody Andersa

Do czego może doprowadzić zaciekłe walenie przegranych polityków w rodzaju pp. Andersów, Raczkiewiczów i S-ki niech powadzy następujący fakt, jakże bardzo bolesny dla rodzin, pozostawionych przez naszych żołnierzy w kraju w 1939 r.

Por. B. uciekł we wrześniu 1939 r. do Rumunii, stamtąd do Francji i t. d., by wreszcie zatrzymać się w armii pana Andersa. Walczył na różnych frontach, odniósł kilka ran, dziś jeszcze nie wrócił do kraju.

Żona poszukiwała go przez radio i przez Czerwony Krzyż i przez UNRRE. Nic nie pomogło. Porucznik B. przepadł jak kamień w wodę.

Jego żona ma dwoje dzieci, męczy się w okropny sposób i oczekuje męża, obawiając się czegoś najgorszego.

Porucznik B. jednak nie daje znaku życia o sobie.

Przed niedawnym czasem inny porucznik, Kazimierz K., zostawił w armii Andersa brata i „uciekł“ do kraju. Tutaj spotkał przypadkowo żonę porucznika B. i zrobił wielkie oczę

Zawiązała się przy tym spotkanie następująca rozmowa, którą powtarzamy dosłownie.

— Co? To pan żyje? Nie, niemożliwe! przecież pani małżonek dostał oficjalne pismo, że pani zginęła w powstaniu warszawskim razem z dziećmi. Sam czytałem to zawiadomienie! Mąż pani wpadł w melancholię. Postawił sobie przy łóżku pani fotografię z dziećmi i przez całe dni patrzył jak martwy na wasze podobizny. Oplakał was krwawymi łzami.

Pani B. schwyliła się za głowę i poczęła płakać.

Sam rozmawiałem chwilę z tym porucznikiem, który wrócił. Oповідаł mi, że „tajni kurierzy NSZ-ów“ donieśli mu czarno na białym, że jego rodzina została przez „władze sowieckie“ deportowana na Syberię, na „osiedlenie“.

Chłopak wpadł w rozpacz, ale że kochał rodzinę, to jest żonę i rodziców — postanowił wrócić i sam oddać się w ręce owych „władz sowieckich“, by resztę życia spędzić na dalekiej Syberii. Bez końca śmieł mó-

wi przecież polskie przysłowie.

Porucznik K. zdezerterował tedy z armii Andersa i wrócił do kraju. Brat jeszcze pozostał. Nie możemy więc podać pełnego nazwiska.

Oto są zbrodnicze metody gangsterów z pod znaku Bora-Komorowskiego, którzy za pomocą takich zbrodniczych chwytów chcą zatrzymać ludzi przy sobie.

Moim zdaniem należałoby tych, którzy wracając, stawiać przed mikrofonem Polskiego Radia, by mówili do swoich kolegów, którzy po prostu boją się powrotu do kraju, otumanieni przez „kurierów NSZ-owskich“ — świadczyć o tym, jak jest dzisiaj w Polsce.

Brudne szkalowanie naszej ojczyzny i szkalowanie naszego sprzymierzeńca — Związku Radzieckiego, który przyniósł nam wolność — musi się raz skończyć. Redziny czekają na powrót swych najbliższych. Miejscę ojcw jest przy dzieciach, a nie na murzynskich robotach przy kopaniu bruków czy ziemniaków, w pana Bevina „Polskim Korpusie Przeposobienia“, i na wygnaniu.

JERZY ŚWIĄTKOWSKI

I. K.

### Zbigniew Drzewiecki koncertuje w Łodzi

Dziesiąty Wielki Koncert Symfoniczny Filharmonii Łódzkiej, który odbędzie się dnia 6 grudnia br. o godz. 19.45 w sali kina „Bałtyk” (Narutowicza 20) słusznie może być zaliczony do najważniejszych wydarzeń artystycznych sezonu. Po raz pierwszy zostanie wykonane w Łodzi jedno z ostatnich i najdoskonalszych dzieł Karola Szymanowskiego: IV Symfonia („Symphonie concertante”) na fortepian i orkiestrę. Największy po Szopenie muzyk polski, wódz duchowy całej generacji twórców polskich, nazywając swe dzieło symfonią nie zaś koncertem fortepianowym, chciał najwidoczniej podkreślić równocześnie rolę orkiestry z partią fortepianową. Istotnie orkiestra „Symfonii koncertującej” śnił niebywałym bogactwem barw dźwiękowych, nie przesłaniając walorów partii solowej. Odtwórca partii fortepianowej będzie Zbigniew Drzewiecki, artysta, którego nazwisko jest dostateczną gwarancją najwyższego pietyzmu dla wykonywanego dzieła. Kulturalny i wnikliwy wykonawca klasyków i romantyków zdaje się być z natury swego talentu specjalnie predysponowany do interpretowania dzieł muzyki nowoczesnej, szczególnie polskiej. Współudział jego w koncercie będzie wielką atrakcją dla miłośników sztuki pianistycznej. Orkiestrą dyrygować będzie wybitny kapelmistrz Kazimierz Wilkomirski. Pod jego batutą zostaną wykonane w pierwszej części programu: Uwertura do op. „Ifigenia w Aulidzie” Glucka i I Symfonia Beethovena.

# Będziemy jeździć szybciej i wygodniej

Niemal codziennie instytucje mieszczące się w Łodzi a mające swoje centrale, czy oddziały w Warszawie, wysyłają do stolicy służbowo pracowników. Jadą oni najczęściej samochodem, niezadko samolotem, najrzadziej pociągami.

Dzieje się to z tego prostego powodu, że dotychczas brak jest dogodnego połączenia pociągami pospiesznym Łódź z Warszawą, pociągami, który pozwoliłby na czas w urzędzie załatwić sprawę i wrócić. Komunikacja autobusowa czy powietrzna zaś z drugiej strony pociąga za sobą poważne obciążenia budżetu danej instytucji.

Dyrekcja Kolei w Łodzi w zrozumieniu znaczenia tej sprawy opracowuje już od dłuższego czasu plan puszczania w ruch nowego pociągu pospiesznego, który by w odróżnieniu od jedynego istniejącego, w ok-

rego się na tej krótkiej przestrzeni przeszło 4 godziny, przebiegał przestrzeń w czasie o połowę krótszym.

Trzy projektowane pociągi zaspokoją niewątpliwie istniejące potrzeby. Dwa z nich zabrają pasażerów z Łodzi, jeden obsługując trasę Jelenia Góra—Warszawa, drugi zaś międzynarodowy.

Następnie najważniejsze dla Łódzian połączenie da im pospieszny pociąg lokalny, który odchodzić będzie z Łodzi Fabrycznej wczesną rano a wieczorem Łódź z powrotem. Jeżeli zamierzenia Dyrekcji udadzą się, i na czas zostaną wyremontowane szybkie lokomotywy, pociąg ten zostanie zastąpiony przez torpedę, która drogę zrobi w świetnym czasie mniej niż dwóch godzin.

Wraz z wejściem nowego rozkładu jazdy ruch pasażerski na trasie Łódź Kaliska—

Warszawa tak jak i przed wojną iśc będzie z omińnięciem Kuluszek i Skarłowic, co da oszczędność w czasie dwugodzinną.

Na koncie osiągnięć już dokonanych zanotować należy kompletne wycolenie wagonów towarowych ze składów pasażerskich i podwyższenie ich do liczby 17 wagonów, co pozwala na wygodne przewiezienie około tysiąca ludzi jednorazowo.

W okresie świątecznym Dyrekcja w mo- dujących trudności technicznych w przepuszczeniu pociągów przez węzeł łódzki. doda jednak pospieszny pociąg do Jeleniej Góry i do Warszawy.

Gorzej a nawet źle jest ze sprawą ogrzewania i oświetlenia. Wiadomo, że w pociągach jest a'bo bardzo zimno albo nieznacznie gorąco. Zawsze zaś ciemno.

Nie zawsze winę ponosi Dyrekcja, kole- i borykająca się z ogromnymi trudnościami, powodującymi przerwę w ogrzewaniu, częściej wina spada na pasażerów, u których wyjmowanie szyb przeszło już... do obo- wiązującego zwyczaju.

Z oświetleniem podobnie. Wprowadzono o- miesiąc oświetlenie świeczkowe zawiadło, bo... aż wstyd przyznać, świeczki giną. Małe niekosztowne świeczki, które przedstawiać nie mogą efektywnej wartości — w wagone- nie zaś są nieodzowne, znajdują niepożądan- nych amatorów. Byłoby przesadą nazwać to kradzieżą, jest to raczej objaw powojennej demoralizacji.

Nie zapominajmy o tym, że koleje służą nam w miarę swych najlepszych możliwości. My zaś przyjdąmy im z pomocą chociaż o tyle, że uszanujemy ich a przecież tym samym naszą wspólną własność.

## PPR-owcy Krusche i Endera radzą

Dnia 2 bm. odbyło się w sali teatralnej Państwowego Związku Przemysłu Bawe- lianego w Pabianicach zebranie człon- ków Kół Polskiej Partii Robotniczej i sympatyków, skomasowanych z firma Krusche-Ender fabryk przemysłu bawe- lianego. Po wygłoszeniu przez tow. Kar- bowiaka wyczerpującego referatu nastą- piła bardzo ożywiona dyskusja, w której

towarzysze jednogłośnie podkreślili zna- czenie wzmocnienia jednolitego frontu PPR i PPS, dla odbudowy kraju i zwy- cież w bloku demokratycznym w wybo- rach.

Towarzysze omówili również sprawę przygotowań do zjazdu robotniczo-chło- nskiego, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Pabianicach. (Dzi)

# „Dwuletni plan“ Czechosłowacji

W dniu święta niepodległości Czecho- słowacji Parlament Czeski uchwalił „dwi- letni plan odbudowy kraju”. Podczas o- statnich wyborów do parlamentu Czeska Partia Komunistyczna w swoim progra- mie wyborczym nakreśliła i między inny- mi plan sanacji Państwa. Plan został do- kładnie opracowany przez Radę Ekono- miczną Ministrów. Dodajmy, że jednym z jego głównych twórców jest obecny Pre- zes Rady Ministrów Klement Gottwald.

Dwuletni Plan Odbudowy Czechosłowacji przewiduje wzrost wytwórczości każdego podstawowego produktu nie tyl- ko ponad obecny poziom, ale ponad po- ziom 1937 roku, nie baczac na zniszcze- nia wojenne i utratę przynajmniej 750.000 wykwalifikowanych robotników niemiec- kich. Zgodnie z planami pomiędzy 1 stycz- nia 1947 a grudniem 1948 roku wytwór- czość węgla kamiennego musi być pod- wyższona do 16.700.000 ton rocznie, tj. o 17 procent ponad obecną produkcję i o te same 17 procent ponad wydobycie 1937 r., wydobycie węgla brunatnego pod- wyższone zostało do 23.900.000 ton rocznie, tj. więcej o 21 procent niż obecnie i 33 procent niż w 1938 r. Wytwórczość stali podwyższona do 2.200.000 ton, tj. więcej niż o 38 procent niż obecna wydaj- ność i równa się najwyższej wydajności w czasach przedwojennych. Wytwór- czość elektryczności — 7.400 milionów kilowatów, tj. większa o 35 procent niż obecna 75 procent większa niż przed wojną. W dodatku nieznaną, ale poważ- ny procent przemysłu czeskiego został przeniesiony do Słowacji. Równomierne wzrosty produkcji zostały planowane dla rolnictwa i tak: produkcja wołowyń mu- si być powiększona o 35 procent, świni- ny o 100 procent, masła o 10 procent, mleka o 75 procent i jaj o 50 procent.

Rząd Czechosłowacki zdaje sobie spr- awę z tego gigantycznego przedsięwzię- cia i w tym celu wydał odezwę do na- rodu, w której czytamy: „Musimy wy- pełnić szeroko zakrojoną mobilizację pracy dla rolnictwa i przemysłu. Jest rzeczą niemożliwą podnieść stopę ży- ciew ludzi, bez nowego przyływu robo- tników do naszej rolniczej i przemysł- owej produkcji”. W dwa tygodnie później Centralny Komitet Narodowy w Pradze wydał dalszą odezwę głoszącą, że „po- niemaj pewna grupa mieszkańców Pra- gi nie rozumie jeszcze moralnego i praw- nego obowiązku, że w tak decydujących momentach należy pomóc państwu i stara się dla swych egoistycznych celów nie re- spektować praw uchwalonych przez rząd — z tych względów zostaną przedsię- wzięte kroki, by złamać ich upór i zła- wole — odezwa dalej głosi — że będą nakładane kary na opornych do 100 tys. koron albo do jednego roku więzienia, albo obie te kary łącznie oraz tacy oby- watele będą odsyłani do obozów pracy. Rząd Czeski nie zwracając uwagi na wiele protestów wprowadził ustawę, na

mocy której została zmniejszona liczba państwowych świąt nie licząc niedziel. W międzyczasie rząd daży do zatrudnie- nia także i gospodyń domowych w prze- myśle, a w razie odmowy będą one po- zbawione racji robotniczych. Oczywiście — Rząd Czeski ma ciężkie zadanie do wypełnienia.

Okolo 400.000 Niemców — robotników rolnych opuścilo, albo opuszcza granicę Czechosłowacji. Trudno będzie narazie zastąpić wykwalifikowanych robotników niemieckich przez innych. Możliwe, że w tym czasie Rząd będzie zmuszony zreduko- wać pracę — ale taki okres będzie trwał krótko. W związku z zapotrzebowaniem siły roboczej Rząd wydał kilka mniejszych odezw do narodu — w sprawie organizo- wania dobrowolnych brzygad robotni- czych — w sprawie zatrudnienia uczniów wyższych klas i studentów podczas ferii itd. Należy podkreślić, że dwuletni plan uzdrowienia Republiki Czeskiej został za- projektowany przez Komunistyczną Par- tię Czeską, ale znalazł aprobatę we wszy- stkich partiach, z którymi współprace- nie obecny Rząd. Daje to gwarancję, że naród czeski zrozumie słuszne intencje Rządu. A. Sz.

## Ruch lotniczy w święta

Polskie Linie Lotnicze, oddział w Łodzi, podają rozkład lotów w okresie świąt Bo- żego Narodzenia, a mianowicie ruch samo- lotowy w dniach 24. XII 1946 r. normalny, w dzień 25 grudnia wstrzymany, 26 grudnia normalny, 31 grudnia normalny, 1 stycznia 1947 roku wstrzymany, 2 stycznia normalny, przyczym w dniach 21, 23 i 24 grudnia zo- staje uruchomiony dodatkowy samolot z War- szawy do Łodzi według rozkładu jak na- stępuje: 11 godzina odlot z Warszawy, 11.40 przylot do Łodzi, 11.55 odlot z Łodzi 12.35 przylot do Warszawy.

## Poświęcenie sztandaru

W niedzielę 8 bm. odbędzie się uroczy- stość poświęcenia i wręczenia sztandaru szkole przemysłowej jedwabniczo-galanate- ryjnej.

Uroczystości odbędą się w hali fabrycz- nej przy ul. Strzelców Kaniowskich 69.

Przy uroczystościach zapowiadany jest udział wojewody łódzkiego, prezydenta mia- sta, generalnego dyrektora C. Z. P. Wł.

## Wypadki i kradzieże

**KRADZIEŻ GARDEROBY**  
Z mieszkania Marii Plac przy ul. Kiliń- skiego 34, złodzieje skradli większą ilość bie- lizny: 10 koszul, 10 ręczników, 31 serwetek, palto męskie i granatowy garnitur. Milicja prowadzi dochodzenie.

## ARESZTOWANIE OSZUSTÓW

Do kiosku Józefa Kamienicki przy ul. Li- manowskiego 124 wtargnęli Marian Giezel i Edmund Gancarek (11-go Listopada 56) i po- dając się za funkcjonariuszy U. B. usiłovali wyłudzić od właściciela kiosku 10.000 zł. grożąc w razie odmowy aresztowaniem. Szantaż się nie udał i obaj „funkcjona- riusze” zostali zatrzymani.

## POŻAR OD WIATRU

W mieszkaniu Władysława Wiśniewsk- ogo po wyjściu dorosłych pozostał 13 letni syn Bolesław. Chłopiec napalił w piecu i wyszedł bawić się na podwórzu.

Wskutek zmiany kierunku wiatru ogień przedostał się do przewodu kominowego, skąd przerzucił się na strych i dach.

Zanim wezwana straż ogniowa przybyła lokatorzy domu ugasiłi pożar.

## PIJANY SZOFER PADŁ OFIARĄ SWEGO NAŁOGU

Konwojent reżni Miejskiej Kazimierz Wio- terkiewicz zsm. przy ul. Radwańskiej 57, prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym wjechał na chodnik i siłą pedu wpadł na dom.

Samochód został rozbity. Wiaterkiewicz poniósł śmierć na miejscu.

# KRONIKA ŁÓDZKA

### STRONNICTWO LUDOWE ZAWIADAMIA

Dnia 6 grudnia br. odbędzie się w lo- kału Stronnicstwa Ludowego, przy ul. Andrzej- ja 12 o godz. 18-tej zebranie członków Ko- la Grodzkiego S.L. w Łodzi. Referat dys- kusyjny na temat „Zarys stosunków polsko- rosyjskich” wygłosi ob. Witold Snieżko- Bocki. Obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

### ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH

W dniu 7 grudnia br. o godz. 10 rano od- będzie się zebranie wszystkich Rad Zakła- dowych oraz Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej Nr 243. Obecność wszystkich obowiązkowa.

### UWAGA CZŁONKOWIE PPS!

Wszyscy członkowie PPS i byłej Fabrycz- nej Sp-ni Spożywców mogą nabyć na 9 ku- pon kontrolki przydziałów członkowskich po 2 kg. kukru w cenie interwencyjnej 16z zł. za 1 kg.

Kukier ten należy wykupić w dniach 9 — 20 12. 46 r. Zwracamy uwagę na przestrze- ganie podanego terminu.

### BIBLIOTEKA PRZY CENTRALNEJ SZKOLE PPR

Przy Centralnej Szkole PPR w Łodzi, 41. Kępczyskiej 65, w której obecnie mieści się Międzypartyjny Kurs Wyborczy PPR i IPS, czynna jest codziennie (poócz niedziel i świąt) w godz. od 8 do 20 biblioteka i czytelnia pism, z których korzystać mogą aktywiści Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

### Wstęp wolny za okazaniem legitymacji partyjnej.

### WIECZOR AUTORSKI MŁODYCH LITERATÓW

Akademicki Związek Walki Młodych „Zycie” zaprasza na Wieczór autorski młodych literatów, który odbędzie się w niedzielę dnia 8. 12. br., o godz. 18 w lokalu „Zycia” ul. Piotrkowska Nr 43 16, II piętro.

Udział wezmą: Andrzej Braun, Mieczysła- wa Buczyńska, Roman Kamiński, Jerzy Miller, Anna Pagonowska, Wiktor Woroszyński.

Po wieczorku odbędzie się zabawa taneczna. Wstęp wolny.

# Gwiazdkę dla dzieci szykują członkinie PPR

W lokalu Polskiej Partii Robotniczej na Widzewie odbyło się zebranie kobiet- członkiń PPR. Zebranie miało charakter organizacyjny. Tow. Kędra z Miejskiego Komitetu wczuwała obecne do organizo- wania wydziału kobiecego, na wzór in- nych dzielnic miasta Łodzi. Organizacja partyjna na Widzewie wzrosła w ostat- nim miesiącu o przeszło sto kobiet, co do- brze świadczy o wyrobieniu i aktyw- ności robotniczej Widzewa. Na barki wydzia- łu kobiecego spada w obecnym okresie niezmiernie doniosłe zadanie organizo- wania akcji dla najbardziej potrzebnych dzieci. Tysiąc paczek dla najbardziej potrzebnych dzieci zobowiązały się dostarczyć członkinie PPR. Paczki będą zawierały różne przy- smaki świąteczne oraz odzież. Rzeczy te wykonają nasze towarzyszki w ciwłach wolnych od zajęć zawodowych.

Po przemówieniu tow. Kędry, ukonsty- tuował się wydział kobiecy, przy czym instruktorką dzielnicy Widzew, wybrano tow. Rzyżk. Na zakończenie, raz jeszcze zabrała głos tow. Kędra, która wezwała obecnych do intensywnego udziału w ży- ciu publicznym i społecznym, wskazując na to, że kobieta, która w demokratycz- nej Polsce uzyskała pełne równopraw- nienie nie umie jeszcze faktu tego nale- żyć wykorzystać. Przeszłość ciąży nad psychiką kobiety, która jest jeszcze nie- śmiała i mało aktywna. Kobiety są zbyt mało reprezentowane na wybitnych sta- nowiskach w życiu społecznym i państ- wowym. Tow. Kędra zwróciła uwagę na konieczność propagowania prasy par- tyjnej: jej rozprowadzania, co ma dla nas szczególne znaczenie w okresie przedwy- borczym. Prasa stanowi potężną broń, która pomoże nam zwerybować nowych członków partii i spopularyzować na- sze idee. Zebranie zakończono odświe- żaniem Międzynarodówki.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Główna)
„ZAKŁĘTA NARZĘCZONA”
BALTYK (Narutowicza 20)
KORSARZE POLNOCY (kolorowy)
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
JADZIA
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„ZAMIEC ŚNIEŻNA”
HEL (ul. Legionów 2-4)
„ZAMIEC ŚNIEŻNA”
MUZA (Ruda Pabianicka)
DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGDY
POLONIA (Piotrkowska 87)
CZARODZIEJSKI KWIAT
PRZĘDWOŚNE (ul. Zeromskiego 74-76)
PANNA BEZ POSAGU
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
STRACHY
ROMA (Rzgowska 84)
ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE
REKORD (ul. Rzgowska 2)
TYRAN
STYLOWY (Kilińskiego 123)
CICHE WESELE
„SWIT” (Bałucki Rynek 5)
W OKWACH LODU
TATRY (Sienkiewicza 40)
„ZAGINIONY HORYZONT”
TECZA (Piotrkowska 108)
PANNA BEZ POSAGU
WISLA (Daszyńskiego 1)
„ZAKŁĘTA NARZĘCZONA”
WŁÓKNIARZ (Zawadzka -6)
JASNE PAN SZOFER
WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)
GDY MADELON
ZACHETA (ul. Zygierska 28)
15-LETNI KAPITAN
„OSWIATOWE (Rzgowska 94)
Film amerykański „TOSCANINI”, panorama amerykańska. „Cowboy”.
OSWIATOWE (Kopernika 8)
Nieczynne z powodu remontu.
Kino Baltik rozpoczyna seanse od godz. 16:30
18.30, 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj nawiązująca do najświetniejszej epoki demokratycznej naszych dziejów komedia „POWROT POSŁA” J. U. Niemcewicza, w której dyskusej ideologicznej budzą niewygasłe zapamiętanie, ożywione, pełnymi werwy kreacjami L. Pięć, rzuciwicza i St. Lapińskiego w rolach przedstawicieli dwóch wrogich szlacheckich obozów. Stylowa oprawa kostiumowa A. Jakubowskiej i muzyczna J. Millera. Udział biorą: B. Bronowska, J. Godawska, A. Jaraczówna, J. Polakówna, St. Lapiński, K. Dąbrowski, L. Ordon, L. Pietraszkiewicz, A. Possart, J. Świdorski, Z. Skowroński.
Jutro tj. dnia 7. 12. premiera prasowa „Kra-kowiaków i Górali”.

TEATR Powszechny Tur
Dzisiaj i dni następnych komedia J. Bliżnińskiego „PAN DAMAŻY”, arcydzieło naszej realistycznej komedii, ukazujące typowe postaci szlacheckiego świata ziemianńskiego w stylowych dekoracjach i kostiumach Otto Axera, z jubileuszową kreacją Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Udział biorą: E. Kumina, M. Dąbrowska, A. Lapiński, T. Woźniak, B. Fijewska, S. Grolicki, A. Bogucki, M. Koranówna, J. Pilarzki.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj o godz. 19 wesoła, melodyjna, tryskająca werwą i humorem, romantyczna operetka F. Lehara „MIŁOŚĆ CYGANSKA” w rolach głównych: Helena Makowska, B. Halmirska, St. Piasecka, M. Ślaski, M. Lasowy, A. Sawin, K. Koszela, K. Chorzewski i inni.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY - Daszyńskiego 34
Dzisiaj i dni następnych o godz. 19.15 wspólna komedia J. Anouilha „SPOTKANIE”, (Le rendez-vous de Senlis). Udział biorą: K. Dejunowicz, B. Drapińska, L. Duain, J. Daszyńska, I. Horecka, W. Jakubińska, S. Jaśkiewicz, M. Melina, Z. Mrozowska, D. Szafarska, L. Tałarski. Reżyseria - K. Rudzki. Dekoracje - O. Axer. Kasa czynna od 10 do 12 i od 15-iej tel. 123-02

TEATR „SYRENA” TRAUGUTA I
Dzisiaj i codziennie komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stepińska p. t. „MOJA ZONA PENELOPA”, udział bierze cały zespół „Sireny”. Pocz. przedstawienia o godz. 19.30. Tel. kasy 272-70.

PAŃSTWOWA WYTWORNIJA PAPIERÓW WARTOSCIOWYCH W ŁODZI
ul. Dowborczyków Nr 18
poszukuje 2 księgowych, mężczyzn. Zgłaszać się należy osobiście z podaniem życiorysem w 2 egz. oraz dokumentami kwalifikacyjnymi do Sekretariatu PWPW w godz. urzędowych od 9-iej do 12-iej.

Poszukujemy
1 maszynisty do obsługi turbiny parowej
2 ślusarzy do obsługi pomp i kompresorów
1 ślusarza na stanowisko smarownika,
1 elektryka nawigacyjnego.
Zgłoszcie się do „Gentleman” Wyzd. Personalny, Łódź, ul. Limanowskiego Nr 156.

W dniu 3. XII. 1946 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach
s. t. p.
ROMANSKI ALBIN
urodz. dn. 21. I. 1908 r.
Prac. Wyzd. Personalnego Zarządu Miejskiego w Łodzi, b. więzień pol. obozów hitlerowskich.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. XII. 46 r. o godz. 15 z domu przy ul. Szarej Nr. 18
Zarząd Miejski w Łodzi

PRZETARG
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dodatkowe stolarskie i ciesielskie w budynku szkolnym przy ul. Limanowskiego 25.
Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu słępego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64. I-sze piętro, pokój Nr 5 do dnia 20 grudnia 1946 r. do godziny 12-iej w kopercie należy zamknąć z napisem „Oferta na roboty dodatkowe stolarskie i ciesielskie w budynku szkolnym przy ul. Limanowskiego Nr 25”
Szczegółowe informacje oraz słupe kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64, II-gie piętro pokój Nr 115
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-iej
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 50.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego ul. Roosevelta Nr 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.
Łódź, dnia 4 grudnia 1946 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Dla stołówek i zrzeszeń pracowniczych
F A J A N S, SZKŁO I PORCELANĘ ORAZ OZDOBY CHOINKOWE po cenach hurtowych poleca
PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA W ŁODZI
PIOTRKOWSKA 62
UWAGA: Ozdoby choinkowe w drobnej ilości i za okazaniem legitymacji Zw. Zaw. do nabycia w sklepie P. C. H. ul. Przejazd 2

KOMUNIKAT
W dalszym ciągu wpłacili większe sumy na Daninę Narodową niżej wymienione osoby, względnie firmy, w rozumieniu dekretu z dnia 13 listopada 1946 r. o Daninie Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych:
1. „Xenon” Sp. Chem. Studentów Politechniki Łódzkiej
2. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Centrala w Łodzi
3. Izba Rzemieślnicza
4. Stachelski R.
5. Klimczak Henryk
6. f. Rowek i Wajbrod
7. Walas Jan
8. Trawiński Stanisław
Piotrkowska 24 zł 200.000.—
Moniuszki 8 zł 13.000.000.—
Lipowa 80 zł 300.000.—
Piotrkowska 25 zł 185.902.—
Piotrkowska 18 zł 211.410.—
Miła 6 zł 100.000.—
Piotrkowska 49 zł 116.145.—
Piotrkowska 49 zł 352.000.—

Kino „PRZĘDWOŚNIE”
DZIS PREMIERA
Film obyczajowy w/g sztuki A. Ostrowskiego
»Panna bez posagu«
w rolach gł. znakomici aktorzy sceny i ekranu radzieckiego: C. Pychowa, Nina Alisowa, A. Ktorow. Reżyser J. Protazanow
Film dozwolony od lat 18
Kino „TECZA”

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 3-6 po poł.

Lekarz chorób kobiecych Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN, Traugutta 9 m. 6 powroci.

Kupno sprzedaż
POCZTOWKI święteczne, lameta, włosy anielskie, paski, zeszyty, bruliony, teczki, skoroszyty, koperty, papiery listowe, kancelaryjne, poleca „POLONIA”, Jaracza 1.

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia, Krasińskiego 3 przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna.

Zaoferowanie pracy
ZAROBISZ dobrze sprzedając sezonowy artykuł „Promień”, Sienkiewicza 63, drugie podwórko.

PAŃSTW. Zakł. Przem. Weln. Nr 1 Wólczańska 215 poszukują kalkulatora-technika włókienniczego oraz tkaczy kortowych. Podania należy składać do Wyzd. Personalnego.

RZEMIEŚLNICZA Centrala „Zaopatrzenia” Zbytu zatrudni natychmiast 5 pracowników fizycznych z praktyką w magazynach włókienniczych. Podania i życiorysy oraz referencje składać: Rzemieślnicza Centrala „Zaopatrzenia” i Zbytu Oddział w Łodzi, ul. Narutowicza 11

POMOC buchalleryjna natychmiast potrzebna. Warunki do omówienia osobiście. Wyzd. Personalny F-my J. Sirzechy, dawn. John, Łódź, Piotrkowska 217.

PAŃSTWOWA Wytwórnia Części Lotniczych Łódź, Kilińskiego 222 zaangażują pracownika na stanowisko kierownika działu zaopatrzenia, obeznanego z materiałami hutniczymi i technicznymi. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego w godz. 9-12

MAJSTER pudełkarski potrzebny. Warunki do omówienia. Zgłaszać się „Fabryka Pudełek Tekstury”, Piotrkowska 135.

Różne
CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek, Szolimowa, Piotrkowska 30

JEDYNA gwiazdka to portret, poleca foto L. Olejniczak, Łódź, 11 Listopada 2, tel. 217-97.

Lokale
STUDENTKA stomatologil poszukuje pokoju przy rodzinie tel. 137-45 Różycka.

Zagubione dokumenty
ZGUBIONO kartę rejestracyjną wyd. przez RKU-Kielce na nazwisko Słupień Bronisław Al. Kościuszki 21 m. 110.

SKRADZIONO dowody, kartki żywnościowe wraz z kartkami odzieżowymi na nazwisko Gozdiewicz Anna, Ogrodowa 26.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wyd. przez RKU-Gorzów i kartę osiedlenia na nazwisko Asamowicz Jakub, Piłsudskiego 56 m. 11.

NOWAK Tomasz - zam. w Cukrowni Ostrowy, pow. Kutno, urod. dnia 10.7 1914 r. unieważnia zagubione dokumenty: wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU-Kutno, kartę pracy z cukrowni Ostrowy, legitymację PW i legitymację PPR.

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, książeczkę wojskową, Łódź miasto, zwolnienie z więzienia, skierowanie do szpitala i receptę z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Spalek Karol, Łódź, ul. Żelazna 15.

UNIEWAŻNIAM legitymację tramwajową szkolną na nazwisko Pajszczyk Teresa, Łódź, ul. Zygierska 132.

RADIO

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne...”; 6.05 Dziennik; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7.35 (z Łodzi) Program na dziś; 7.40 Muzyka; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych; Koncert Orkiestry Symfonicznej Zw. Zaw. Kolejarzy; pg. W. Szuberskiego; 12.20 d. c. aud. dla świetlic robotniczych; 12.35 „5 minut poezji”; 12.40 Pieśni polskie i jugosłowiańskie w wyk. M. Drewniakówny; 13.00 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy z płyt; 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „U świętego Mikołaja”; 15.25 Audycja dla kobiet; 15.30 Audycja literacka; 15.40 (z Łodzi) V-ta audycja z cyklu „Zagadki muzyczne” w opr. Bol. Busiakiewicza; 15.55 Reportaż; 16.05 Dziennik; 16.30 Audycja słowno-muzyczna dla chorujących; 16.45 (z Łodzi) „Polska Rodzina Radiowa” - pog. w opr. red. J. Piotrowskiego; 16.55 Z życia kulturalnego; 17.00 Audycja dla młodzieży; 17.10 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa p.t. „Syrena przed mikrofonem” w opr. S. Grodzienkiej; 17.40 „Na Ziemiach Odzyskanych”; 18.00 Audycja wojskowa; 18.30 Słuchowisko; 18.45 Poradnik językowy; 19.00 (z Łodzi) Pog. red. K. Turkiewicza „O planie trzyletnim” część VI-ta „Szkolenie kadr dla przemysłu polskiego”; 19.10 (z Łodzi) Odczyt popularny; 19.20 (z Łodzi) „Alcja przed mikrofonem” - fel. S. Grodzienkiej; 19.30 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik z Warszawy; 21.45 Kwadrans prozy; 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.15 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22.50 „Rozmowy z pisarzami”; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23.20 Program na jutro; 23.30 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn do 23.32.

CZYTAJCIE I OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

OGłosZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi przypomina, że na podstawie art. 1 dekretu z dnia 5 września 1945 roku o rejestracji i przysposobieniu zatrudnieniu fachowych sił technicznych z dziedziny budownictwa na rzecz odbudowy kraju (Dz.U.R.P. Nr 47, poz. 266) oraz okólnika Nr 30 Ministerstwa Odbudowy zarządził w dniu 21 października 1946 roku rejestrację fachowych sił technicznych.

Za osobę o technicznych kwalifikacjach fachowych z dziedziny budownictwa uważa się:
a) inżynierów architektów, inżynierów dróg i mostów, inżynierów lądowych, inżynierów wodnych, inżynierów o innym wykształceniu zawodowym, którzy pracowali w budownictwie nie mniej niż 3 lata;
b) techników budowlanych i instalacyjnych;
c) majstrów budowlanych
za majstrów budowlanych uważa się majstrów murarskich, ciesielskich, kamienarskich, dekarskich, blacharskich, malarskich i lakierniczych, ślusarskich, stolarskich, zdruńskich (kaf-larskich), bruźkarskich, studniarskich, sztukatorskich i betoniarzy;
d) majstrów instalacyjnych
do grupy tej należą majstrowie: kanalizacyjno-wodociągowi, centralno-grzewaniowi, gazowi, przewietrzani i chłodnictwa oraz elektro-techniczni.

Termin rejestracji wpływa w dniu 10-go grudnia 1946 roku.

Osoby zainteresowane powinny zatem w wyżej podanym terminie zgłosić się do rejestracji, gdyż niedokonanie tego obowiązku podlega karze aresztu do 3-ich miesięcy i grzywny do 30.000 zł albo jednej z tych kar.

Rejestracja odbywa się w Dziale Technicznym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój 106.

Łódź, dnia 3 grudnia 1946 roku
PREZYDENT MIASTA ŁODZI
(-) Kazimierz Mijał

Uśmiechnij się! DROBIAZGI!



Umówiliśmy się przecież na czwartą! Jakiś, o te bare minut ci się rozchodzi!

Z życia partii

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR I PPS

Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS firmy „Prusak” przy ul. Gdańskiej 137.

O godz. 15.30 kół firmy „Kergler” przy ul. Gdańskiej 118.

Lewa ŚRÓDMIEJSKA

Dzisiaj, o godz. 16 w lokalu dzielnic przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie sekretarzy kół, dyrektorów, przewodniczących Rad Zakładowych, kierowników personalnych, majstrów i podmajstrów członków PPR następujących firm: Heinze, Edelman i Grüttze, Wudka, Poper, Fabrykant, Borenstein i Rzechtla, Reit, Mültke i Daffel, Werner, Państwowa Fabryka Kapeluszy, Braun, Zylbersztajn, Zenit, Szreifer, Pikielny.

ŚRÓDMIEŚCIE

Dzisiaj o godz. 17 odbędzie się pierwsze zebranie sekretarzy nowoutworzonej dzielnicy „Śródmieście” w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63.

Komitet dzielnicowy prosi o punktualne wybycie.

GÓRNA LEWA

W niedzielę 8. XII. o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się ogólne zebranie członków PPR wspólnie z kółami terenowymi.

Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj o godz. 14 zbiera się kół PPR „Księżka Młyn”.

O godz. 17 kół cegielni „Szturm” w Dąbrowie.

GÓRNA PRĘWA

Dzisiaj o godz. 16.30 odbędzie się zebranie kół PPR „Union Textil” przy ul. Wólczańskiej 215.

O godzinie 15.30 kół PPR „Heine” przy ul. Gdańskiej 142.

O tej samej godzinie kół firmy „Maurel Schwanke” przy ul. Żwirki 17.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

Dzisiaj o godz. 18 w lokalu dzielnicy przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się ogólne zebranie sekretarzy kół PPR. Obecność obowiązkowa.

O godz. 14 zbiera się kół PPR „Państwowych Zakładów Graficznych” przy ul. Zeromskiego 67.

O godz. 18 kół firmy „Finster” przy ul. Pogonowskiego 31.

O tej samej godzinie posiedzenie kół Armii „Reier” przy ul. Piotrkowskiej 105.

UWAGA — PRZYJACIELE WARSZAWY!

W niedzielę 8 grudnia odbędzie się otwarcie wystawy prac artystycznych tkanin jedwabnych (lalki, makaty, pieroty, poduszki i t. p.) zorganizowane przez kół Obywatelskiej Ligi Kobiet firmy „Klinge i Szulc” przy ul. Kątnej 20/22.

Wystawa będzie otwarta dla szerszej publiczności od dnia 9. XII. w godzinach 16-19. Jednocześnie odbędzie się także wyprzedaż tych pięknych wyrobów.

Fundusze z wyprzedaży przeznacząmy na odbudowę zniszczonej Warszawy.

Zapraszamy pracujących miasta Łodzi na zwiedzenie naszej wystawy i ocenę naszego wysiłku.

Komitet Wystawy

KOMUNIKAT

W Domu Propagandy PPR Piotrkowska 262, 6 grudnia r. b. w piątek o godz. 18-tej odbędzie się wieczór poświęcony „Warszawie” w wykonaniu Zespołu „Czytelnika”.

Bilety można zamawiać od godz. 9-tej do 17-tej w sekretariacie Domu Propagandy PPR tel. 163-13.

UWAGA DYREKTORZY I KIEROWNICY PPR-OWCY

Dnia 7.12.46. o godz. 17-tej w świetlicy Komitetu Łódzkiego PPR ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie dyrektorów i kierowników PPR-owców wszystkich gałęzi przemysłu.

Sprawy ważne! Sławiennictwo obowiązkowe.

Co nowego w ZWM

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ ZWM Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że w piątek dn. 6 bm. o godz. 17-tej w lokalu własnym Pl. Zwycięstwa 13, odbędzie się odprawa przewodniczących kół terenowych i fabrycznych. Obecność wszystkich przewodniczących obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

CENY OGŁOSZEN. Drobne: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Ze sportu

Dlaczego podał się do dymisji Zarząd Ł.O.Z.P.R.

Wczoraj podawaliśmy wzmiankę o dymisji Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Dzisiaj zamieszczamy list nadesłany nam przez ten zarząd wyjaśniający powody swej „in gremio” rezygnacji.

Na posiedzeniu swym w dniu 2-go grudnia br. Zarząd ŁOZPR zgłosił jednomyślnie rezygnację swą na ręce PZPR w Krakowie, który został powiadomiony tegoż dnia jeszcze telegraficznie.

W dniu 9 listopada br. w jednym z pism łódzkich ukazał się wielki artykuł sportowy, pod tytułem: „Czy to nie skandal ŁOZPR”. „Na czym polegał ten skandal”, niech Czytelnikom i wszystkim miłośnikom piłki ręcznej zostanie dana do osądzenia powzięta uchwała ŁOZPR i przesłana pismem w dniu 12 listopada br. do PZPR następującej treści:

„Przedkładając w załączeniu odwołanie KRS TUR z dnia 8.11.1946 roku w sprawie sposobu rozgrywania Mistrzostw Okręgu, stwierdzamy co następuje:

Uchwała Zarządu ŁOZPR z dnia 30.VIII. 1946 r., a zatem jeszcze przed wejściem w życie Postanowień i Regulaminów PZPR, obowiązujących od dnia 1.X.1946 r., postanowiła w roku 1946 przeprowadzić Mistrzostwa Okręgu w 1. grupie i z taką ilością klubów jaka się zgłosiła do Mistrzostw, dołączając do drużyn, które brały udział w rozgrywkach o tytuł Mistrza okręgu w roku 1945, również i późnej zgłoszone kluby, wychodząc z założenia, że w roku 1945 t.j. w okresie kształtowania się naszego życia we wszystkich dziedzinach, a więc i w sporcie i bez przepisów regulujących podział na klasy lub inne grupy stanowiących o kwalifikacjach tego czy innego zespołu, nie zgłosiły się wszystkie kluby, które ze względu na przebywanie ich działaczy, zawodników (czek) poza granicami państwa nie mogli się wcześniej reaktywować, a po rozgrywkach na rok 1946/7 skłasyfikować zespoły do klas w/g już obowiązujących przepisów PZPR.

Uchwała ta została podana klubom do wiadomości komunikatem Okręgu z dnia 7 września 1946 r. za Nr. 13. W międzyczasie w wykonaniu tejże uchwały dopuszczono nowo zgłoszone kluby do rozgrywek w szczytniku żeńskim i męskim na rok 1946/47, a RKS TUR, który obecnie protestuje swoim milczeniem wespół z innymi klubami akceptował tę uchwałę Zarządu, gdyż żaden z klubów, ani też w chwili jej ogłoszenia, ani na Walnym Zgromadzeniu ŁOZPR w dniu 26 października nie interpelował w tej sprawie naszego Zarządu.

Ponadto Zarząd naszego Okręgu na podstawie obserwacji gry poszczególnych zespołów, które nie mogły z przyczyn cytowanych na wstępie przystąpić do rozgrywek w roku 1945 (jak np. HKS) lub inne jeszcze później zgłoszone jak KS Zryw — mistrz Polski w szczytniku na rok 1945/46 kobiet), reprezentują bardzo wysoki poziom gry i byłoby ze szkodą dla dobra sportu piłki ręcznej, gdyby Okręg, sklasyfikował do kl. „A” tylko te zespoły, które brały udział w spotkaniach o tytuł Mistrza Okręgu w roku 1945 (5 drużyn męskich i 4 kobiece), pozostawiając wszystkie inne zespoły dużo lepiej zaawansowane w klasie niższej.

Jesteśmy przekonani, że obecnie rozgrywki w oparciu o obowiązujące przepisy PZPR od dnia 1.X.1946 r. i regulujące liczbę klubów w poszczególnych klasach, spowodowałyby ukształtowanie się ekstraklasy na terenie naszego Okręgu w/g właściwych kwalifikacji poszczególnych drużyn.

Pozostawiając do zaakceptowania stanowisko Zarządu ŁOZPR — Zarządowi PZPR, oświadczamy, że kierujemy się nie sentymentem dla tych czy innych członków ŁOZPR, ale troską o wysoki poziom piłki ręcznej i jesteśmy przekonani, że z uwagą na zbliżające się egzaminy międzynarodowe, znajdziemy niewątpliwie w gronie PZPR poparcie tezy Zarządu ŁOZPR”

Jak wynika z powyższej treści pisma Zarządu ŁOZPR nie chcąc krzywdzić żadnych drużyn, które były zgłoszone po rozgrywkach mistrzowskich w 1945 r. i pragnąc przez umówienie podnieść poziom tego pięknego sportu, depuścił do rozgrywek o Mistrzostwo Okręgu Łódzkiego, jeszcze następujące kluby: AZS — sekcja żeńska, HKS — sekcje żeńska i męska, DKS — sekcje żeńska, Zryw — sekcje żeńska i męska, YMCA — sekcje żeńska i męska.

Przebieg roku bieżący dla sportu polskiego jest jeszcze nadal rokiem organizacyjnym i nie zawsze należy się opierać na starych i sztywnych tak często nie życiowych przepisach takiego czy innego statutu.

Należy przypomnieć dla przykładu, że w ubiegłym roku drużyna żeńska szczytniku KS Zryw została dopuszczona wyjątkowo do rozgrywek o Mistrzostwo Łodzi i w konsekwencji zdobyła nie tylko Mistrzostwo Łodzi ale nawet zaszczytny tytuł Mistrza Polski. I obecnie w trakcie rozgrywek dopuszczone drużyny jak YMCA, która na równi z AZS-em pretenduje do tytułu Mistrza Łodzi, a sekcja żeńska KS Zryw prowadzi bez utraty punktu i jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza w siatkówce, tuż za nią kroczy tegoroczny HKS.

Wymienione drużyny są właśnie współautorami tego „skandalu”, ponieważ powiększyły klasę A do 8-miu a nie do 6-drużyn. A przecież nie gdzie indziej jak w Krakowie, przy ostarzu PZPR też nie 6 a 7 drużyn jest w klasie A. Czy 8 drużyn w Łodzi proporcjonalnie do Krakowa jest za dużo? Komu zależy na tym, aby 7-ma czy 8-ma drużyna nie zdobyła mistrzostwa? Przecież lepiej byłoby średnim wśród dobrych, jak dobrym wśród słabych.

Otrzymałe pismo z PZPR w dniu 2.XII. br. unieważniające rozgrywki o Mistrzostwo Łodzi, jest poważnym ciosem i wskazuje gdzie jest właściwe źródło skandalu.

Zarząd.

Numer świąteczny „GŁOSU ROBOTNICZEGO” ukaze się w zwiększonej objętości. OGŁOSZENIA do numeru świątecznego przyjmuje Adm. nistrac, Piotrkowska 86 do 20 włącznie.

PRZETARG Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w lokalu szkoły powszechnej Nr 138 przy ul. Sw. Anny Nr 11 (w Starym Rokiceniu). Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 5 do dnia 14 grudnia 1946 r. do godz. 12-ej w kopercie nadejdyce zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie robót remontowych w szkole powszechnej Nr 138 przy ul. Sw. Anny Nr 11 (w Starym Rokiceniu). Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddział Budowlany ul. Piotrkowska 64 II piętro pokój 115.

OGŁOSZENIE Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych w budynku szkolnym przy ul. Magistrackiej 21 w Łodzi. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 5 do dnia 16 grudnia 1946 r. do godz. 11-ej w kopercie nadejdyce zamkniętej z napisem „Oferta na wykonanie robót wodociągowo-kanalizacyjnych w budynku szkolnym przy ul. Magistrackiej 21 w Łodzi. Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys za opłatą 50 zł otrzymać można w Dziale Technicznym, Oddział Instalacyjny, ul. Piotrkowska Nr 64, II piętro, pokój Nr 128. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-ej. Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. Łódź, dnia 5 grudnia 1946 roku ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Otwarte zebrania kół PPR Dzisiaj odbędą się otwarte zebrania PPR w następujących fabrykach: Waczak, godz. 16.00 — ref. tow. Wypych. Maurer Schwanke, godz. 15.00 — ref. tow. Zagęzda. Kolejki Dojazdowe (Helenówek), godz. 16.00 — ref. tow. Baran. „Spolem”, godz. 16.00 — ref. tow. Sokolowski. Müller i Banks, godz. 15.00 — ref. tow. Wypych. Elitagon, godz. 15.00 — ref. tow. Król. Warsztaty Lotnicze, godz. 16.00 — ref. tow. Seniow. Bornsztajn i Rzechtla, godz. 14.00 — ref. tow. Mischczak. Unica Textil, godz. 16.30 — ref. tow. Różycki. DNIA 7 GRUDNIA B. R. Pierwsza Rudzka, godz. 12.00 — ref. tow. Trzeciak. Scheibler i Grohman, godz. 18.00 — ref. tow. Loga-Sowiński. Campe-Holtzrichter, godz. 18.00 — ref. tow. Kakietek. Warszawski, godz. 12.00 — ref. tow. Kasprzak. Babad, godz. 11.00 — ref. tow. Słotwiński. Landau, godz. 11.00 — ref. tow. Iwanow. Zielke, godz. 11.00 — ref. tow. Owczarz.

LEKKOATLECI AZS-U OBRADUJĄ Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zwołuje w sobotę dnia 7 grudnia r. b. o godz. 19-tej w lokalu Sekretariatu AZS ul. Narutowicza 68, ogólne zebranie wszystkich członków i sympatyków Sekcji Lekkoatletycznej AZS-u łódzkiego. Porządek dzienny zebrania przewiduje omówienie spraw organizacyjnych oraz omówienie prac Sekcji w okresie zimowym.

JUTRO ROZPOCZYNAJĄ SIĘ MISTRZOSTWA SZERMIERCZE W sobotę rozpoczynają się w Łodzi finały drużynowych mistrzostw Polski w szermierce. Zawody trwać będą dwa dni w sobotę i niedzielę w dużej sali YMCA. W ciągu tych dwóch dni będziemy mieli okazję oglądania wielu ciekawych walk w trzech rodzajach broni: szabl, szpadzie i florecie. Do finału zakwalifikowały się trzy drużyny: Sokół z Krakowa, Pogoń z Katowic i ZSK z Łodzi. Blższe szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

MISTRZOSTWA KL. B. DZIS WALCZĄ IKP — VIKTORIA Dzisiaj o godzinie 19 w sali przy ul. Ogródowej 18 odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo kl. B pomiędzy IKP a Viktoria. „KLUB PICKWICKA” ul. Traugotta 6, I piętro (wejście przez hotel) W poniedziałek 9. bm. godz. 19. Wieczór autorski: Zofia Petersowa — Tadeusz Łoniewski Wstęp bezpłatny. Dyżury aptek Wagner — Piotrkowska 67 Rytel — Koperska 26 Pion — Plac Kościelny 8 Hamburg — Główna 50 Groszkowski — 11 listopada 19 Raczniński — Kątna 54 Jarzebowski — Ruda Pabianicka